Dzisiejszy numer zawiera 8 stron — Wydanie C — Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 63 — (734) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 4-go marca 1947 r. Rok V.

Sytuacja w Palestynie zaostrza się w dalszym ciągu

Ogłoszenie stanu wojennego

LONDYN, 3. 3. W znacznej części Jerozolimy w Tel Avivie i w innych miastach wprowadzono stan wojenny. Wprowadzenie stanu wojennego nastąpiło po zamachach w dniu wczorajszym, w których na skutek akcji terrorystów zginęło 19 a rannych jest 26 osób. Największym zamachem było wysadzenie w powietrze gmachu klubu oficerskiego w Jerozolimie, gdzie conajmniej 14 osób poniosło śmierć. Brytyjskie oddziały wojskowe rozpoczęły rewizję w domach żydowskich, położonych w pobliżu klubu. W dniu dzisiejszym nastąpił nowy wybuch bomby, w wyniku którego zabitych zostało 3 żołnierzy brytyjskich, którzy jechali samochodem. Oficjalny komunikat brytyjski stwierdza, że od chwili, kiedy Agencja Żydowska oraz Żydowska Rada Narodowa odmówiły współpracy z władzami brytyjskimi przeciw terrorowi **zanotowano 48 zamachów które w sumie zakończyły się śmiercią 20 osób a rannych zostało 31 osób.**

Kraj, w którym wprowadzono stan wojenny zamieszkuje około 280 tys. Żydów. Została w nim wstrzymana komunikacja kolejowa dla osób cywilnych, zaprzestały swej działalności telefony, urzędy telegraficzne oraz wszelki ruch kołowy został wstrzymany. Dowódca wojsk brytyjskich oświadczył, że izolacja tego okręgu będzie utrzymana tak długo, jak długo potrwa działalność terrorystyczna.

W dniu wczorajszym 1 300 nielegalnych emigrantów żydowskich, udających się do Haify, zostało skierowanych na Cypr.

TEL AVIV, 3. 3. (PAP). Organizacja Irgun Zwai Leumi przyjęła na siebie odpowiedzialność za atak bombowy, dokonany w sobotę. W komunikacie do prasy stwierdza, iż był to odwet **za deportowanie Żydów. „Nic nie zdoła obronić Brytyjczyków od żołnierzy żydowskich".**

W. Haifie, jak komunikują, 6 uzbrojonych ludzi obezwładniło wartę przed parkiem samochodowym marynarki brytyjskiej w porcie i wysadziło w powietrze szereg wozów. 2 żołnierzy brytyjskich zginęło, a 2 odniosło ciężkie obrażenia. Na szosie wiodącej z góry Karmel do Haify, samochód wojskowy najechał na minę. W sobotę dnia 1 marca oddział terrorystów żydowskich zaatakował komisariat policji w Rehoweth w pobliżu Tel Avivu, oraz obóz wojskowy. Równie i w północnej Palestynie w okręgu Tulkarn na drogach położone były miny. Jeden samochód wojskowy uległ uszkodzeniu.

Według niepotwierdzonych wiadomości, pochodzących ze źródeł brytyjskich, w dokach w Haifie wysadzony został w powietrze barak, w którym mieszkali marynarze.

LONDYN, 3. 3. W Palestynie dziś wieczorem terroryści żydowscy dokonali nowego zamachu, wysadzając w powietrze samochód wojskowy i raniąc dwu żołnierzy brytyjskich na południe od Haify.

Dowódca oddziałów brytyjskich w Tel Avivie gen. **Gale** oświadczył, że wprowadzenie stanu wojennego nie jest zarządzeniem karnym, skierowanym przeciwko społeczeństwu żydowskiemu, a jedynie ma na celu zdławienie działalności terrorystów. **Objęte stanem wojennym okolice są odcięte od reszty świata.** Brytyjskie władze wojskowe zwróciły się do głównego rabina Palestyny, aby ten wyznaczył przedstawicieli, którzy by towarzyszyli patrolom wojskowym.

Agencja żydowska potępiła działalność terrorystyczną

TEL AVIV, 3. 3. PAP. Komitet Wykonawczy Agencji Żydowskiej, który zebrał się na specjalne posiedzenie, potępił działalność terrorystyczną w Palestynie. Komitet stwierdził, że działalność ta pociągnęła za sobą wiele ofiar spośród ludności brytyjskiej, arabskiej i żydowskiej.

Znów Irgun Zwai Leumi?

Zapowiedź zamachu na konsula brytyjskiego w Brazylii

PARYŻ. PAP. Agencja France Presse donosi z Rio de Janeiro że konsul brytyjski w San Paulo — Stanley Guvton otrzymał list, w którym anonimowy wysłannik pisze: **„pan umrze, ponieważ jest pan przedstawicielem króla Anglii"** W kołach policji przypuszczają, że i w tym przypadku chodzi o wystąpienie organizacji Irgun Zwai Leumi, która posiada również swoje oddziały w Brazylii.

Postulaty Jugosławii w sprawie Triestu

BELGRAD. Komisja **Rady Bezpieczeństwa**, powołana dla zbadania sytuacji gospodarczej **Triestu** i planu gospodarczego dla Triestu na przyszłość, nie zakończyła jeszcze swych prac. **Delegat jugosłowiański w tej komisji, dr. Bartosz, oświadczył na konferencji prasowej, że Jugosławia wysunęła postulat samorządu gospodarczego Triestu. Delegacja jugosłowiańska dowiodła na ostatnim posiedzeniu komisji że bilans płatniczy Triestu będzie aktywny, o ile Triest będzie gospodarczo związany ze swym zapleczem.** Rząd jugosłowiański domaga się również wprowadzenia specjalnej waluty triesteńskiej.

BELGRAD, 3. 3. PAP. Delegacja jugosłowiańska z pułkownikiem Milo Kalibardą na czele udała się do Triestu, gdzie nastąpi spotkanie z delegacją włoską w celu wyznaczenia prowizorycznej granicy pomiędzy Jugosławią a Włochami. Delegacja jugosłowiańska wyjechała na zaproszenie 4 mocarstw, zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego dla Włoch.

Rząd USA jest gotów „pomóc" Anglii w okupacji Grecji

Waszyngton 3. 3. Amerykański podsekretarz stanu Dean Acheson wręczył ambasadorowi W. Brytanii oficjalną odpowiedź rządu amerykańskiego na notę W. Brytanii w sprawie pomocy USA dla Grecji. Rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest udzielić pomocy, domagając się jednak, aby wojska **brytyjskie** pozostały nadal w Grecji oraz domagać się również prawa wysłania specjalnej komisji Stanów Zjednoczonych do Grecji

Komisja ONZ wysłucha skazanych na śmierć powstańców greckich

LONDYN, 3. 3. (PAP). Agencja **Reutera** donosi z **Aten**, że komisja bałkańska ONZ, prowadząca dochodzenie **w Grecji**, postanowiła, by **zespół rzeczoznawców wysłuchał powstańców greckich, których egzekucja została odroczona na wniosek komisji.** Zespół ten przeprowadzi także wywiad z przywódcą ludowego frontu ojczyźnianego **w Macedonii, Gotsisem,** który jest zwolennikiem utworzenia państwa macedońskiego, należącego do federacji greckiej

Świadkowie rządu plączą się w sprzecznych zeznaniach

Moskwa PAP Agencja Tass donosi z Salonik, że na ostatnich trzech posiedzeniach Komisji **Bał**kańskiej ONZ przesłuchiwano 3 świadków z ramienia rządu greckiego. Starając się zneutralizować niedorzeczności, które znajdują się w **Białej Księdze** rządu greckiego, świadkowie ci przed komisją składali zeznania sprzeczne z poprzednimi. **Condopanas** np. w swym pierwszym zeznaniu, składanym pod przysięgą twierdził, że w obozie, w którym był szkolony w Jugosławii, widział oficerów jugosłowiańskich, bułgarskich i radzieckich. **Na komisji** zaprzecza temu. Oficerów bułgarskich widział raz, gdy zatrzymali się przypadkowo w pobliżu obozu, w którym znajdowali się uchodźcy greccy. Innych w ogóle nie było. Drugi świadek **Cocios** również wikła się w sprzecznych zeznaniach. Trzeci świadek **Valtodoros** starał się wykazać, że organizacja, w której pracował, była kierowana ze Skopli i że miała na celu oderwanie Macedonii od Grecji.

Ten świadek składa zeznania, jak wyuczoną lekcję. Na zapytanie komisji, w jaki sposób tłumaczy sobie fakt, iż 2 oskarżonych, jednocześnie **skazanych** z nim na karę śmierci, zostało rozstrzelanych a on pozostał **przy** życiu, świadek odpowiada **naiwnie**, iż być może stało się tak **dla** tego, aby mógł **stanąć przed komisją.**

Apetyty imperialistów rosną...

Projekt senatora angielskiego

NOWY JORK, 3. 3. PAP. W wywiadzie z redaktorem Rolphem Mac Gill, wydawcą dziennika demokratycznego, wychodzącego w Atlanta pod nazwą „Constitution", senator partii demokratycznej Richard Russel wysunął projekt, aby Wielka Brytania, Szkocja, Irlandia i Walia przyłączyły się do Stanów Zjednoczonych. Senator Russel tłumaczy projekt swój obawą przed rozpadnięciem się Imperium Brytyjskiego i niemożnością wykonania przez Imperium swych zobowiązań międzynarodowych. Senator Russel proponuje, by wspólnota brytyjska w swym łonie rozpatrzyła ewentualność przyłączenia się do Stanów Zjednoczonych.

Bidault przeciw dopuszczeniu Niemiec na Konferencję Moskiewską

PARYŻ, 3. 3. PAP W sobotę dnia 1 bm. minister **Bidault** oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, że Francja pragnęłaby, aby mniejsze narody na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie zajęły należne im miejsce **Minister Bidault uważałby za niewskazany udział Niemiec w konferencji**

Dzienniki paryskie w dalszym ciągu nie wychodzą

PARYŻ, 3. 3. PAP. Wbrew oczekiwaniom, rokowania pomiędzy wydawcami i personelem administracyjnym dzienników nie dały żadnych rezultatów. Rokowania zostały przerwane Dzienniki paryskie w dalszym ciągu nie ukazują się.

Zamysły reakcji francuskiej w obecnej chwili dezorientacji, wywołanej strajkiem drukarzy, charakteryzuje rozpowszechniana ulotka prawicowego tygodnika „Carrefour", który ogłosił niedawno artykuł, wzywający de Gaulle'a do powrotu do władzy. W ulotce tej czytamy, że parlament nie jest zdolny do rządzenia krajem i nie może wyłonić silnego rządu.

Posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół ONZ

LONDYN, 3. 3. (PAP) Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół ONZ zabierali głos premier Attlee, Eden i minister Masaryk Eden oświadczył m. in.: **„Podczas wojny sprzymierzeni postanowili wspólnym wysiłkiem drogą wzajemnej współzależności stworzyć lepszy świat. Czy chcemy, czy nie, musimy zacieśnić szeregi. Jeśli świat zrozumie lekcję, jaką dała ostatnia wojna, nie ma granic powodzenia materialnego, jakie może osiągnąć ludzkość".**

Premier **Attlee**, który zabrał głos po Edenie, oświadczył m. in.: **„Jest rzeczą niezbędną rozbudzić na całym świecie entuzjazm dla Narodów Zjednoczonych. Największą przeszkodą jedności świata jest brak bezpośredniego kontaktu. W ONZ i w jej organizacjach obalone będą bariery dzielące poszczególne narody".**

Amerykański adwokat kierownikiem propagandy egipskiej

Kairo 3. 3. Komentując decyzję egipskiego biura propagandy na czele którego stanąć ma amerykański adwokat i dziennikarz Murde, gazeta egipska „Saud - al - Umma" pisze: „Czy mogło się zdarzyć w jakimkolwiek innym kraju, prócz Egiptu aby kierownikiem rządowego biura propagandy mianowany został obcokrajowiec. Czy może on być oddany w pełni sprawie Egiptu? Każdy Egipcjanin może w tej dziedzinie zrobić więcej, aniżeli najbardziej doświadczony obcokrajowiec. **Powierzać** tak odpowiedzialne stanowiska obcokrajowcom — to wielki błąd. Wydaje się, że rząd pragnie organizować propagandę na korzyść Nokraszi Paszy, a nie na korzyść Egiptu"

KONGRES U. S. A. PRZYJMUJE ustawę antyrobotniczą

Projekt związków zawodowych odrzucony

NOWY JORK, 3. 3. PAP. W ramach ofensywy republikańskiego kongresu przeciwko amerykańskim związkom zawodowym, Izba Reprezentantów uchwaliła większością 345 głosów przeciwko 56, projekt ustawy przeciwko roszczeniom związków zawodowych o odszkodowaniu za czas spędzony przez robotników na terenie zakładu pracy, a poświęcony przygotowaniu i zakończeniu pracy. Suma roszczeń z tego tytułu wynosi za cały okres wojenny ponad 6 miliardów dolarów. Spór został ochrzczony mianem **„portal to portal tsue", tj. żądanie zapłaty za cały czas spędzony w zabudowaniach fabrycznych od chwili wejścia do bramy fabryki do chwili jej opuszczenia.** Jeśli nowa ustawa zostanie zatwierdzona przez senat, a prezydent nie zgłosi sprzeciwu, **będzie ona poważnym ciosem wymierzonym w amerykański ruch zawodowy, któremu decyzją Sądu Najwyższego przyznano odszkodowania na podstawie istniejącego ustawodawstwa zawodowego.**

Niezależnie od ustawy uchwalonej przez Izbę Reprezentantów senat ma w opracowaniu podobny projekt. **Oba projekty są pierwszym krokiem do przygotowania ustawodawstwa przeciwko prawom związków zawodowych, zdobytym za czasów Roosevelta.** Projektów w tej sprawie wniesiono kilkanaście

Proces spiskowców węgierskich

BUDAPESZT, 3. 3. (PAP) Gen. **Lajos Dalnoki Veres**, jeden z 13 oskarżonych w procesie, który toczy się obecnie przed Trybunałem Ludowym w Budapeszcie, nie przyznał się do winy i zaprzeczył jakoby organizował ruch spiskowy przeciwko republice, twierdzi on, iż chciał tylko zorganizować oddziały wojskowe węgierskie na okres po podpisaniu pokoju, kiedy wojska radzieckie opuszczą Węgry.

Zakończenie obrad Międzynarodowej Federacji Kobiet

PRAGA, 3. 3. (PAP). W ostatnim dniu obrad Rady Naczelnej Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych, delegatki poszczególnych państw wzięły udział w zgromadzeniu publicznym, jakie odbyło się w obecności przedstawicieli czechosłowackiego rządu w sali Lucerny w Pradze. W imieniu Federacji wygłosiło krótkie przemówienia kilka delegatek, które podkreśliły **zasługi kobiet, złożone w niedawnej** walce przeciwko faszyzmowi, oraz ich wspólne dążenia do osiągnięcia trwałego pokoju.

Nowy rząd w Luksemburgu

PARYŻ. PAP. Po długotrwałym kryzysie rządowym Dupong utworzył nowy rząd Luksemburgu. W skład nowego rządu wchodzi 4 przedstawicieli partii chrześcijańsko-społecznej i 3 przedstawicieli partii demokratycznej.

Sojusz anglo - francuski

Dzisiaj podpisany zostanie w Dunkierce, na wybrzeżu Francji traktat przymierza między Anglią i Francją.

Niespełna siedem lat po ewakuacji ostatnich oddziałów brytyjskich z plaż Dunkierki, 22 miesiące po zakończeniu działań wojennych w Europie, sojusz anglo-francuski, przerwany tragicznymi wypadkami roku 1940, znowu przybiera realne kształty.

Czym się tłumaczy tak długa zwłoka we wszczęciu ponownych rokowań na ten temat? Co stało na przeszkodzie wcześniejszemu zbliżeniu się obydwóch państw?

Wypadki ostatnich dwóch lat są wymowną odpowiedzią na te pytania. Zupełny brak zrozumienia dla potrzeb i trudności gospodarczych Francji i ignorancja jej postulatów politycznych przez angielskiego sąsiada, nie stwarzały przychylnej atmosfery dla wzajemnego zacieśnienia stosunków między układającymi się stronami.

Wkrótce po zakończeniu wojny Anglia przy pomocy swoich wojsk wyrugowała Francję z Syrii i Libanu, lekceważąc jej tradycyjne zainteresowania na Środkowym Wschodzie.

Nie oszczędziła też Anglia żadnej okazji, by pominąć Francję we wszelkich pertraktacjach międzynarodowych. Nawet do rozmów w sprawie eksploatacji źródeł ropy naftowej w krajach arabskich Francja nie została zaproszona i, mimo, że posiada znaczne kapitały ulokowane w towarzystwach naftowych, działających na tamtejszym terenie o wyniku tych rozmów rząd francuski dowiedział się z prasy angielskiej.

Najważniejszym jednak punktem spornym w stosunkach między Anglią i Francją była sprawa Niemiec. Odbudowa gospodarcza Francji uzależniona jest przede wszystkim od dostaw węgla, jakie z tytułu reparacji węglowych może ona otrzymać od Niemiec. Realizacja „Planu Monneta" uwarunkowana jest importem węgla z Zagłębia Ruhry, które jest pod kontrolą brytyjską. Stałe zmniejszanie się importu węgla ze strefy angielskiej Niemiec stało się ustawicznym powodem skarg i narzekań prasy i ludności francuskiej. Nic więc w tym dziwnego, że Francuzi nie byli przekonani o dobrej woli Anglii.

Czy decyzja podpisania sojuszu anglo - francuskiego coś rzeczywiście zmienia we wzajemnym układzie stosunków między obu kontrahentami?

Już pobieżny rzut oka wskazuje, że żadne z tych zagadnień nie znalazło rozwiązania w obecnym traktacie o przyjaźni. Sprawa Niemiec, najdrażliwsza, nastręczająca najwięcej trudności, a zarazem najżywotniejsza z punktu traktatu została zupełnie wyeliminowana. Inne punkty traktatu zawierają ogólnikowe stwierdzenia. Brak konkretnych sformułowań.

Jakiż jest więc cel w podpisaniu sojuszu anglo - francuskiego na tydzień przed konferencją moskiewską? Komu i jaki pożytek mogą przynieść rezultaty rozmów anglo - francuskich?

Oficjalnie głównym powodem zawarcia przymierza jest zabezpieczenie Francji przed nową agresją niemiecką. Sojusz anglo - francuski ma stanowić jakoby uzupełnienie zawartego wkrótce po wojnie sojuszu ze Związkiem Radzieckim. **Z tekstu umowy anglo - francuskiej wynika jednak, że postulaty Francji nie zostały uwzględnione. Francja domagała się pomocy na wypadek GROŹBY agresji ze strony Niemiec. Anglia, przeczuwając, że zdenerwowanie opinii francuskiej, utrzymanie ekonomicznej bazy niemieckiego imperializmu stanowić będzie właśnie taką groźbę, stanowczo odmówiła swojej zgody.**

Obecny tekst mówi o pomocy wojskowej jedynie na wypadek faktycznej agresji.

Nieodparcie nasuwa się podejrzenie, że coś innego kryje się za ostatnimi posunięciami angielskiej dyplomacji, niż troska o lepsze stosunki z Francją. Przyjrzyjmy się, w jakich okolicznościach została wysunięta koncepcja sojuszu anglo - francuskiego.

Plan odnowienia „Entente Cordiale" został podsunięty Blumowi w czasie jego wizyty w Londynie, która była też jego ostatnim oficjalnym aktem, jako premiera. Rąbka tajemnicy, otaczającej cel tej podróży, uchylił niedyskretny tygodnik angielski **„New Statesman and Nation"**, przyznając, że oferta sojuszu anglo - francuskiego ma na celu podreperowanie mocno osłabionej pozycji socjalistów francuskich.

Presja rządu angielskiego, zmierzająca do podpisania sojuszu jeszcze przed rozpoczęciem Konferencji Moskiewskiej, była spowodowana w gruncie rzeczy chęcią ministra Bevina zjawienia się w Moskwie z ministrem Bidault jako „młodszym partnerem", a następnie gdy stało się wiadomym, że rząd francuski nie zgodzi się na odegranie takiej roli, podpisanie umowy miało już służyć jedynie uratowaniu popularności Bevina, która silnie ucierpiała na skutek kryzysu węglowego w Anglii.

Jest jeszcze jeden szerszy aspekt sojuszu anglo - francuskiego. Anglia, której potencjał gospodarczy został zniszczony przez wojnę, chciałaby poprawić swoją sytuację na terenie międzynarodowym przez zgrupowanie wokół siebie państw zachodniej Europy. Celem urzeczywistnienia tego projektu dyplomacja brytyjska posługuje się węglem Zagłębia Ruhry, chcąc w ten sposób zmusić państwa, importujące węgiel z Niemiec, do uległości wobec swoich planów. Jednakże te utopijne idee, przypominające do złudzenia churchillowskie „Stany Zjednoczone Europy" spotykają się ze zdecydowanym oporem wszystkich postępowych czynników w krajach zachodniej Europy.

Stanowisko Francji, odrzucającej propozycje, które by mogły ją związać w sprawie Niemiec na Konferencji Moskiewskiej, jest oznaką, że Francuzi zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa takich koncepcji. Iluzoryczna i niebezpieczna gra Anglii z Niemcami nie tylko staje na przeszkodzie lepszym stosunkom z Francją, ale zwrócona jest przeciwko sąsiadom Niemiec, którzy w załamaniu ciężkiego przemysłu niemieckiego widzą jedyną skuteczną gwarancję przeciwko groźbie nowej agresji.

Anglia na kontynencie europejskim musi wybierać: z Niemcami czy z Francją i jej naturalnymi sprzymierzeńcami, Polską i Związkiem Radzieckim. Bez słusznego rozstrzygnięcia sprawy Niemiec sojusz anglo - francuski stanie się martwą literą.

SEWER.



Lekcja wyborów radzieckich

Pod powyższym tytułem zamieszcza **„Głos Ludu"** artykuł znanego publicysty radzieckiego **D. Zasławskiego.** Oceniając wyniki i znaczenie wyborów do Rad Najwyższych republik radzieckich, autor pisze:

> **Jeśli dosłowny sens wyrazu „demokracja" oznacza władzę ludu — to właśnie wybory w Związku Radzieckim dowodzą istnienia tam demokracji — jako władzy całego narodu, a nie poszczególnych jego warstw.**
>
> **Zwróćmy uwagę na te rysy charakterystyczne wyborów, które rzucają się w oczy każdemu obserwatorowi, niezależnie od tego, do jakiej partii należy.**
>
> **Kampania wyborcza w Związku Radzieckim przekształciła się w narodowe święto. Świąteczny nastrój wyborów radzieckich — to fakt o ogromnym historycznym znaczeniu. Nie jest to już zwykłe spełnienie obywatelskiego obowiązku, ale ogólnonarodowa uroczystość.**

Zasławski opisuje dalej wybory w państwach kapitalistycznych, biorąc za przykład USA, gdzie partie polityczne interesują się jedynie **wynikami** wyborów, patrząc na naród, jako na „głosujące stado" i zapominając o swych wyborcach po przejściu wyborów. Stąd brak zainteresowania wśród ludności i mała frekwencja podczas wyborów. Tej sytuacji przeciwstawia autor stan rzeczy w ZSRR:

> **W radzieckim kraju natomiast widać wielką aktywność i powszechną wolę całej dorosłej ludności, by wziąć udział w wyborach.**
>
> **Cóż więc stanowi tak potężny bodziec dla całej radzieckiej ludności, jeśli brak jawnej walki wyborczej, jeśli występuje tylko jedna partia — blok komunistów i bezpartyjnych, jeśli istnieje tylko jedna lista? Przymus? Podobne przypuszczenia są wprost śmieszne i głupie. Nie tak głosują ludzie, kiedy się ich zmusza do wzięcia udziału w wyborach wbrew ich woli. Burżuazyjni obserwatorzy nie chcą — a raczej boją się — zrozumieć to nowe, niezwykle ciekawe zjawisko polityczne.**
>
> **Co czują ludzie radzieccy, którzy, często wystroiwszy się w swą najlepszą odzież, często z dziećmi, idą uroczyście do urn wyborczych? — Serca ich pełne są wzniosłego uczucia ogólnonarodowej moralno-politycznej jedności, pełne poczucia ścisłej wspólnoty wszystkich pracujących w kraju i uczucia braterstwa narodów, oczyszczonego od wszelkich elementów szowinizmu.**

Analizując wyniki wyborów w ZSRR, autor pisze:

> **We wszystkich prawie republikach udział w wyborach wzięło ponad 99 proc. wyborców, tzn. praktycznie biorąc, cała zapisana na listach wyborczych ludność. To są naprawdę powszechne wybory. Na listę bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało we wszystkich republikach ponad 99 proc., a więc właściwie wszyscy głosujący.**
>
> **We wszystkich republikach — znikome grupki wykorzystały tajność głosowania, by dać wyraz swej wrogości wobec radzieckiej władzy lub swemu niezadowoleniu z niej. Ale prawie nigdzie grupki te nie stanowiły nawet jednego procentu wyborców.**

Zasławski wykazuje, jakie stosunki społeczne stwarzają możność podobnej jednomyślności narodu:

> **Ogólnonarodowa zgoda rodzi się tylko tam, gdzie zlikwidowano antyludowe klasy obszarników i kapitalistów, gdzie stworzono pełny i niewzruszony sojusz robotników i chłopów gdzie wywodząca się z klasy robotniczej i chłopstwa — inteligencja służy swojemu narodowi i tylko narodowi.**
>
> **Wybory dowiodły — kończy autor — że naród radziecki, w pełnym zaufaniu do swojego rządu, kroczy zdecydowanie ku nowym, pokojowym zwycięstwom.**

Hiszpańscy komuniści będą współpracować ze wszystkimi przeciwnikami Franco

Paryż. 2. 3. (PAP). Korespondent agencji Reutera przeprowadził wywiad z ministrem gospodarki w hiszpańskim rządzie republikańskim na emigracji, Vincente Uribe, który oświadczył, iż **hiszpańska partia komunistyczna gotowa jest współpracować ze wszystkimi czynnikami przeciwstawiającymi się reżimowi gen. Franco — republikanami, katolikami, monarchistami, jeśli to ma przyśpieszyć upadek obecnego reżimu. Rząd republikański dąży do zjednoczenia wszystkich Hiszpanów w opozycji do reżimu gen. Franco.**

Zdaniem Uribe, w armii hiszpańskiej w kołach zbliżonych do Kościoła, znajdują się elementy, opozycyjnie nastrojone do obecnego rządu. Uribe stwierdził, że chociaż nie prowadzi się oficjalnych rokowań z monarchistami, to kontakty istnieją. Wyjaśnił on następnie, że nowa organizacja republikanów hiszpańskich pod wodzą Negrina, która przeciwna jest współpracy z elementami prawicowymi i monarchistami, zwróciła się do hiszpańskiej partii komunistycznej o współpracę, spotkała się jednak z odmową. Zdaniem Uribe, kroki dotychczas podjęte przez ONZ nie mogły przyczynić się do wzmocnienia podstaw obecnego reżimu w Hiszpanii. Miały one dotychczas niewielkie znaczenie, ale w każdym razie działały w kierunku osłabienia reżimu gen. Franco.

Czang-Kai-Szek zamyka drogę do rokowań

Delegatów komunistycznych aresztują i wysyłają

PARYŻ, 3. 3. (PAP). Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że członkowie delegacji chińskiego rządu komunistycznego **Yonanie** zostali aresztowani przez policję chińskiego rządu **centralnego i polecono im opuścić Szanghaj** do dnia 5 marca. Władze amerykańskie, które gwarantują bezpieczeństwo delegacji komunistycznej podjęły się **odesłać samolotem** amerykańskim członków delegacji **do Yonanu**.

Agencja **France Presse** dodaje, że po raz pierwszy od 1937 r. stosunki pomiędzy rządem centralnym **Kuomintangu** a chińskim rządem komunistycznym zostały zerwane. W r. 1937 oba rządy nawiązały kontakt i rozpoczęły współpracę w celu wspólnej walki przeciwko Japonii. Mimo działań wojennych, przez cały czas od 1937 r. przy rządzie centralnym istniała reprezentacja komunistycznego rządu Yonanu.

LONDYN, 3. 3. (PAP). Agencja **Reutera** donosi z Nankinu, że gen. Czu-En-Lai, przywódca komunistów chińskich, zawiadomił **generalissimusa Czang-Kai-Szeka** drogą telegraficzną, iż podpisanie rozkazu, usuwającego przedstawicieli komunistów z terytorium rządu centralnego, oznaczać będzie, że Czang-Kai-Szek pragnie wojny domowej i zamyka drogę do ewentualnych rokowań. Tekst depeszy, datowanej 28 lutego został podany do wiadomości przez grupę urzędników łącznikowych, którzy wraz z rodzinami opuszczali Nankin, udając się do Jennań. Ambasada ameryk. zakomunikowała w niedzielę, że ogółem do strefy, zajętej przez wojska komunistyczne odstawionych będzie 107 osób.

Ofensywa wojsk komunistycznych w Chinach

LONDYN, 3. 3. (PAP). Radio londyńskie doniosło, że przednie oddziały komunistycznej armii chińskiej wkroczyły do Czangczunu.

Prokurator żąda najwyższego wymiaru kary dla zabójców Mateottiego

RZYM, 3. 3. (PAP) W sobotę w procesie zabójców **Mateottiego** prokurator zażądał kary 30 lat więzienia dla oskarżonych: **Amerigo Dumini, Amicto Poveromo, Giuseppe Viola i Augusto Malarcia.** Wszyscy oskarżeni **brali udział w zabójstwie Mateottiego w czerwcu 1923 r.** Prokurator podkreślił, że faszyści uważali zamordowanie przywódcy socjalistów włoskich za konieczne i dokonali morderstwa z premedytacją na wyraźny rozkaz Mussoliniego. **Dumini, Poveromo, Viola i Malarcia, byli członkami tajnej policji włoskiej.** Prokurator zaznaczył, że najwyższy wymiar kary przewidzany przez kodeks włoski wynosi 30 lat więzienia — dlatego nie może on żądać kary śmierci dla morderców. Dla Filippo Fillipelli za współudział w morderstwie prokurator **zażądał 16 lat więzienia** zaznaczając, że nie można stwierdzić, który z czterech głównych oskarżonych jest bezpośrednim sprawcą śmierci Mateottiego, dlatego wszyscy czterej powinni ponieść jednakową karę.

Proces został odroczony do dnia 6 marca, kiedy rozpoczną się przemówienia obrony.

Stanowisko SED w sprawie traktatu pokojowego

Uznanie granicy nad Odrą i Nysą

LONDYN, 3. 3. Berliński korespondent agencji Reutera donosi że jeden z przywódców niemieckiej **Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Anton Ackermann** wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym przedstawił stanowisko SED w sprawie przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami. Anton Ackermann podkreślił, że niektóre problemy zostały już przed Konferencją Moskiewską rozstrzygnięte. Do problemów tych należy granica polsko-niemiecka nad Odrą i Nysą.

Mówca zapowiedział, że do końca 1947 r. wrócą niemieccy jeńcy wojenni z ZSRR. Zaznaczył on, że odszkodowania w wysokości 10 miliardów marek, jakich domaga się rząd radziecki, odpowiadają połowie niemieckich wydatków na zbrojenia w okresie od 1933 — 1939.

BERLIN, 3. 3. PAP. W przededniu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED) wysunęła w niedzielę dnia 2 bm. następujące żądania **1) sprawa przyszłego ustroju Niemiec — centralizacji czy federalizacji — ma być zadecydowana na podstawie plebiscytu, 2) Natychmiast powinna być utworzona administracja, obejmująca całe Niemcy. 3) Możliwie najszybciej powinien być utworzony rząd centralny w Niemczech.**

Powódź w Boliwii przybiera na sile

MONTREAL. PAP. Miasto Trynidad jest obecnie ze wszystkich stron otoczone wezbranymi falami rzeki Mamoro i 3 tysiące ludzi w mieście szuka ratunku, ponieważ aligatory pływają po ulicach miasta. **Ludność od 3 dni znajduje się bez żywności. Samoloty nie mogły lądować w pobliżu miasta z powodu nieustannych** ulewnych deszczów. Według ostatnich informacji, powódź objęła 18 tys. km. kw. 12 tys. ludzi odciętych jest od świata. **Argentyna,** Peru, Chile wysyła samoloty, **które razem z wojskowymi samolotami boliwijskimi krążą nad miastem, starając się przyjść z pomocą ludności.**

Rokowanic węgiersko-czechosłowackie w sprawie wymiany ludności

Praga. PAP. W poniedziałek dnia 3 bm. ma przybyć do Pragi **delegacja węgierska z ministrem spraw zagranicznych Gyoengyoesy na czele, w celu przeprowadzenia rokowań z rządem czechosłowackim w sprawie wymiany** mniejszości narodowych. Na czele **delegacji czechosłowackiej** stać będzie wiceminister spraw zagranicznych **Clementis.** Przewiduje się wymianę pewnej ilości Słowaków z Węgier na taką samą ilość Węgrów ze Słowacji.

Skazany na smierc faszysta belgijski

ukrywał się we Włoszech... malując obrazy świętych!

RZYM, 3. 3. (PAP). 28 lutego aresztowano w Rzymie znanego faszystę belgijskiego, artystę malarza **Tonusa, który za współpracę z Niemcami został skazany** przez trybunał w Liege na karę śmierci. Tonus ukrywał się we Włoszech pod fałszywym nazwiskiem, malując ostatnio obrazy świętych dla jednego z klasztorów rzymskich. Czynił on starania w celu wyjazdu do Argentyny.

Usunięcie Kovacs'a z partii drobnych rolników

BELGRAD 3. 3. PAP. Korespondent agencji Tanjug donosi z Budapesztu, iż węgierska partia drobnych rolników usunęła z szeregów partii b. sekretarza Belę Kovacs'a.

Nasze trudności na rynkach światowych

Żeby zaleczyć rany wojenne i wykonać trzyletni plan odbudowy, Polska musi mieć surowce i maszyny, których jeszcze jej brak. Te towary Polska może sprowadzić jedynie z innych krajów. Żeby jednak przywieźć je stamtąd, Polska musi wywieźć w świat własne towary.

Sytuacja gospodarcza zmusza Polskę, by stała się krajem eksportowo-importowym.

I tu zaczynają się rozmaite trudności.

Dla dokonywania obrotów towarowych z zagranicą Polska powołała do życia kilka typów central eksportowo-importowych. Jeden typ to są centrale związane stale z określoną gałęzią przemysłu. Obsługują one tę gałąź przemysłu, stanowiąc niejako jej zagraniczne biuro zakupu i sprzedaży. Drugi typ stanowią centrale, które wyspecjalizowały się w importowaniu do kraju określonych gatunków towarów. W charakterze odbiorców sprowadzonych towarów występują w tym wypadku wszystkie przemysły w Polsce, którym te towary są potrzebne, a nie jedna tylko gałąź. Wreszcie, w stadium organizacji jest obecnie trzeci typ central, związanych z określonymi krajami.

Pierwsza trudność, na którą napotykają nasze centrale to sprawa cen na rynkach zagranicznych. Sprawa ta wymaga skrupulatnej znajomości, żeby nie poddać się zwodniczym pozorom.

Bywa np., że kilka firm zagranicznych zapytuje naraz o jakieś towary. Wywołuje to wrażenie wśród dostawców, że popyt na te towary jest specjalnie duży i powoduje na nie doraźną zwyżkę cen. Często jednak okazuje się, że zwyżka ta jest bezpodstawna, jak fałszywy alarm i stanowi zawadę dla zbytu. Bywa też i odwrotnie: nieraz jednocześnie ofiarowanie jakiegoś artykułu kilku rozmaitym odbiorcom wywołuje wśród nich pozorne wrażenie nadmiernej podaży tego artykułu na rynku, co grozi znowu spadkiem cen. Tymczasem faktyczna sytuacja jest taka, że podaż na miarę potrzeby odbiorców zagranicznych wcale nie jest nadmierna.

I dlatego kierownictwo naszych biur eksportowo-importowych musi się przede wszystkim dobrze orientować w faktycznych tendencjach podaży i popytu na rozmaite artykuły w rozmaitych krajach i co za tym idzie: w faktycznej sytuacji cen rynkowych. Ceny te są różne w różnych krajach, zależnie od kosztów transportu, od zapasów surowca i innych przyczyn.

Druga trudność, z którą spotyka się polski eksporter na rynkach zagranicznych to potrzeba dokładnej znajomości panujących tam przepisów i zwyczajów.

Trzeba dobrze znać budowę organizacyjną samych instytucji handlu zagranicznego kraju, z którym się jest w stosunkach. W rozmaitych krajach, bowiem, budowa ta jest różna. Trzeba dokładnie znać przepisy dotyczące wpłat i wypłat oraz stosunki panujące między Bankiem Narodowym danego państwa, a jego organizacjami eksportu i importu.

Nasz polski eksport napotyka jednak jeszcze dodatkowo na specyficzne trudności w postaci złych obyczajów niektórych państw. Niektóre kraje przyzwyczaiły się do stosunków, które łączyły je z przedwojenną Polską. Dawna Polska sprzedawała im często swoje wyroby po niskich cenach, poniżej kosztów własnych, po tak zwanych cenach „dumpingowych" i teraz często kraje te żądają od nas nadal podobnych ustępstw.

Poznanie tych wszystkich szczegółów — wydawało by się drobnych i technicznych — odgrywa poważną rolę w trudnym i skomplikowanym procesie zdobywania nowych rynków.

Ale największe trudności płyną dla nas ze struktury naszego eksportu.

Nasz eksport nosi jeszcze charakter wywozu o przewadze surowcowej. Praktyka pokazała, że w dwustronnych umowach handlowych między dwoma krajami wygrywa przede wszystkim kraj wywożący maszyny, a nie kraj wywożący surowce lub półfabrykaty. Olbrzymi pęd krajów europejskich do uprzemysłowienia i modernizacji swoich fabryk stwarza wielki popyt na maszyny i urządzenia inwestycyjne. Dostawcy tych wyrobów czują się na skutek takiej sytuacji w pewnym sensie monopolistami i usiłują wykorzystać swoją przewagę. Przejawia się to przede wszystkim w tym, że przedłużają oni często terminy swoich dostaw. A jeśli w międzyczasie nastąpiła zwyżka cen w danym kraju, to podnoszą oni ceny również i nam, łamiąc zawartą umowę.

Naturalnie, wszystkie te trudności trzeba przełamywać. Płyną z nich dla nas dwa główne wnioski.

Pierwszy wniosek jest ten, aby nasz materiał ludzki, zatrudniony w aparacie eksportowo-importowych organizacji został uzbrojony w wysoką i fachową wiedzę administracyjną, finansową i handlową. Winien więc przejść odpowiednie przeszkolenie. Ta sprawa należy do powołanych ku temu władz.

Drugi wniosek jest ten, abyśmy obok eksportu węgla i innych surowców lub półfabrykatów wzięli kurs na zdecydowane uprzemysłowienie struktury naszego eksportu. Abyśmy wywozili przede wszystkim gotowe wyroby, zwłaszcza wyroby przemysłu metalowego.

Początki w tej sprawie zostały zrobione. Polska wywozi maszyny włókiennicze, papiernicze, pompy, parowozy, rury wodociągowe i kanalizacyjne, wodomierze i t. d.

Idzie o to, abyśmy gotowe wyroby naszych przemysłów wywozili w coraz większej ilości, w coraz lepszej jakości i do coraz szerszego kręgu państw. **R. L.**

Podpisanie polsko-angielskiej umowy filmowej

Na podstawie podpisanej ostatnio polsko-brytyjskiej umowy filmowej Polska sprowadzać będzie z Anglii 20 filmów długometrażowych rocznie.

W najbliższym więc czasie ujrzymy między innymi najnowsze filmy produkcji angielskiej, jak: „The Seventh Veil", osnuty na tle życia prywatnego pianistki angielskiej, grającej w jednej z restauracji londyńskich. Ciekawym bardzo będzie film „Overlanders", którego akcja rozgrywa się w Australii w czasie wojny z Japonią. Australijscy hodowcy bydła w obawie przed spodziewaną inwazją japońską, przypędzają stada składające się z kilku milionów sztuk bydła do miejscowości odległej o kilka tysięcy kilometrów od północnych wybrzeży Australii.

Jeszcze innym równie ciekawym filmem będzie „A matter of lief and death". Akcja tego filmu toczy się w dwu światach — pierwszym rzeczywistym i drugim stworzonym w umyśle rannego lotnika przez niszczącą go gorączkę. Sceny rozgrywające się w świecie rzeczywistym są wykonane systemem „technicolor", zaś w świecie urojonym w barwach czarno-białych.

Nadto z filmów nagrodzonych w Caen ujrzymy „Brief oncounter" oraz osnuty na tle powieści Dickensa „Great Expestations". Wszystkie te filmy otrzymają oczywiście tytuły polskie.

Filmy francuskie sprowadzane są do Polski na podstawie indywidualnych umów, zawieranych każdorazowo z daną wytwórnią.

4 000 000 niemieckich przestępców wojennych

W czasie wojny powstała w Londynie Komisja Narodów Zjednoczonych dla Spraw Zbrodni Wojennych. Komisja ta odegrała bardzo poważną rolę w organizowaniu Trybunału Norymberskiego w dziedzinie wszelkich rozstrzygnięć dotyczących represji wobec niemieckich przestępców wojennych.

Jednym z głównych zadań tej komisji było sporządzenie i opublikowanie listy przestępców wojennych. Niestety ostatnio zaczęła ona stosować metody, które nie tylko że nie ułatwiają, ale wręcz uniemożliwiają ściganie przestępców wojennych, skoro na sporządzonych przez komisję listach figuruje nie więcej jak 18 tys. nazwisk, z czego połowa przypada na zgłoszonych przez Francję zbrodniarzy. Nazwisk przestępców wojennych podanych przez Polskę zawiera lista zaledwie 850.

Taki tryb postępowania komisji musi ulec radykalnej zmianie, albowiem powołując się na małą ilość nazwisk na liście, Niemcy już dziś zaczynają butnie twierdzić, że ich przestępczość wojenna jest najzupełniej normalna, albo nawet niższa aniżeli w innych państwach.

W rzeczywistości jednak sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Według prowizorycznych danych liczba hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy powinni być sądzeni za konkretnie dokonane przestępstwa przekracza cyfrę 600 tys., z czego trzy czwarte przypada na identyfikowanych i znanych w Polsce hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Jeżeli dodać do tego liczbę członków przestępczych organizacyj, którym według wyroku Trybunału Norymberskiego nie ma obowiązku udowadniać indywidualnej winy, a których liczba przekracza 3 miliony otrzymamy, że ogólna ilość niemieckich zbrodniarzy wojennych sięga 4 milionów.

O ilości tej nie wolno zapomnać, tym bardziej teraz, kiedy rozpoczęły się prace przygotowawcze do traktatu pokojowego z Niemcami.

Opinia całego świata ma nadzieję, że opieszały biurokratyczny system wpisu na listy zostanie poniechany. Że przystąpi się energicznie do pracy i wkrótce uzupełni się listy, które dadzą prawdziwy obraz niemieckiej przestępczości wojennej.

Niewykorzystane kredyty

Na skutek niestwierdzonych dotąd powodów, w roku ubiegłym niewykorzystane zostały następujące kredyty: w dziale Min. Ziem Odzyskanych — 5,5 miliona zł., w dziale Min. Oświaty — 5.172.000 zł., w dziale Min. Odbudowy — 2.100.000 zł., Państwowy Urząd Repatriacyjny — 5.888.000 zł. w tym pomoc dla repatriantów i przesiedleńców — 4.479.000 złotych.

Ze względu na to, że potrzeby tut. terenu są ogromne, i że nie wykorzystane kredyty świadczą o nieumiejętności administrowania dysponowanymi funduszami, prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przeprowadza dochodzenia, kto ponosi winę za wytworzony stan.

Perspektywy wiosennej akcji siewnej

W wyniku jesiennej orki, zaorano na terenie woj. olsztyńskiego pod zasiewy wiosenne ogółem 110.290 ha, w tym 78.366 ha przypada na drobnych rolników i 31.924 ha na majątki państwowe.

Według planu Biura Akcji Siewnej w nadchodzącym okresie wiosennym ma być zaorane i obsiane ogółem 138.960 ha, z czego 11.633 ha przypada na drobnych rolników i 27.327 ha na majątki państwowe. Przewiduje się, że zasiewy zbóż jarych, okopowych itp. dokonane będą na obszarze o ogólnej powierzchni 250.000 ha.

Fachowe czynniki rolnicze są zdania, że plan ten jest realny i możliwy do wykonania przez miejscowe rolnictwo. Wykonanie tego planu uzależnia się jednak od otrzymania na czas zboża siewnego.

Na marginesie powyższej sprawy należy zaznaczyć, że przyspieszenie transportów i rozdziału koni wśród rolników, które mają nadejść w najbliższym czasie w ogólnej liczbie ponad 7000 sztuk wpłynęło by niewątpliwie na powiększenie obszaru zasiewów i sprawne wykonanie prac w polu.

Międzynarodowa Konferencja Lotnicza w Lizbonie

W Lizbonie obradowała ostatnio Międzynarodowa Konferencja Lotnicza, na której ustalono 82 zasady eksploatacji handlowej linii lotniczych. W konferencji wzięło udział 30 towarzystw lotniczych z Europy i Ameryki.

Następna konferencja odbędzie się w czerwcu b. r. prawdopodobnie w Paryżu, a na październik został wyznaczony termin międzynarodowej konferencji lotnictwa cywilnego w Rio de Janeiro.

Członkowie nielegalnych organizacji ujawniają się

Zakopane, PAP. W ostatnich dniach do posterunku miejscowego Urzędu Bezpieczeństwa zgłaszają się grupy band leśnych, celem ujawnienia się.

Dotychczas ujawniło się ok. 500 osób które po oddaniu broni i wystawieniu im dowodów zostały zwolnione.

Od dnia 22 do 25 lutego b. r. w województwie białostockim ujawniło się 32 członków WIN-u, 2 NZW i 1 — NSZ.

Ujawnieni, po zgłoszeniu się do władz Bezpieczeństwa, złożyli 7 automatów, 4 karabiny, 2 granaty, 2 pistolety, 1 rkm i jedną maszynę do pisania.

Wśród ujawniających się znajduje się zastępca prezesa białostockiego okręgu WIN, pseud. „Żegota". Przekazał on Bezpieczeństwu kasę białostockiego okręgu WIN, zawierającą 785 rubli i 1120 dolarów w złocie.

Ponadto zgłosiło się dwóch dezerterów. Ujawnianie się członków nielegalnych organizacji w woj. białostockim rozpoczęło się jeszcze przed uchwaleniem amnestii. Ujawniło się 35 członków nielegalnych organizacji. Do dnia 1 marca zgłosiło się dalszych 89 członków band.

W dniu 27 lutego rb. zgłosili się do Wojewódzkiego Urzędu Bezp. Publ. w województwie warszawskim — komendant podobwodu WIN — Piesiewicz Jan, ps. „Czarny" oraz szef łączności w pow. Garwolin — Paśniczek Grzegorz ps. „Jawor" w celu dokonania formalności ujawnienia się.

Wyżej wymienieni po powrocie na teren pow. Garwolin, poczynią przygotowania do ujawnienia około 50 członków WIN-u, pozostających pod ich dowództwem.

Na terenie pow. Ostrołęka w dalszym ciągu trwa proces ujawniania się członków nielegalnych organizacji oraz składania broni. Dotychczas ujawniło się blisko 90 członków WIN i NSZ oraz złożono powyżej 100 sztuk różnej broni oraz amunicji.

Komunikacja lotnicza Olsztyn — Warszawa

W najbliższym okresie ma być uruchomiona komunikacja lotnicza na trasie Olsztyn — Warszawa oraz Olsztyn — Gdańsk.

O repatriację do kraju

Na terenie Rzeszy, Danii i innych państw przebywa łącznie około 50.000 Warmiaków i Mazurów, bez wątpienia polskiego pochodzenia, którzy — jak wskazują relacje powracających — mają zamiar powrócić do kraju. W celu załatwienia tej kwestii, Polski Związek Zachodni wykonał spisy zawierające kilka tysięcy nazwisk, które przesłano władzom z prośbą o ułatwienie im powrotu do kraju.

Do obecnego czasu wróciło z Rzeszy około 1500 Warmiaków i Mazurów, którzy objęli posiadane tu gospodarstwa, warsztaty itp.

Należy zaznaczyć, że w obozach, w niewoli itp. przebywają przeważnie mężczyźni i powrót ich do kraju wpłynąłby w dużym stopniu na szybkie zagospodarowanie terenu.

Szczecin rozumie potrzeby nauczycieli

Do niedawna ponad 25 proc. nauczycieli zatrudnionych w Szczecinie musiało mieszkać kątem w Domu Związkowym.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Miejska Rada Narodowa w Szczecinie przyznała nauczycielstwu pierwszeństwo w przydziałach mieszkań oraz uchwaliła zwolnić nauczycieli i pracowników administracji szkolnej od opłat za lokale mieszkalne i za wodę. Opłatę za gaz natomiast obniżono nauczycielstwu o 50 proc.

Polska bandera handlowa w portach zagranicznych

Według najświeższych wiadomości otrzymanych z GAL-u pozycja statków polskich na dzień 25 lutego br. jest następująca: M/s „Elzy" **wyjdzie z Gdyni** z chwilą poprawienia się warunków nawigacyjnych. S/s **„Borga"** wyładował przywieziony **z Gdyni węgiel w Roenne (Bornholm)** i czeka na poprawę warunków żeglugowych. S/s **„Śląsk"** po wyładunku **w Antwerpii** drobnicy przywiezionej z Londynu, powróci **do Londynu,** gdzie przejdzie do doku na okres dwóch miesięcy dla remontu. S/s **„Hel"** w pierwszej połowie lutego wyszedł z **Antwerpii** do **Gdyni** z ładunkiem drobnicy, w drodze kierując się — z powodu zamarznięcia **Kanału Kilońskiego** — przez cieśninę **Sund.** Nie mogąc przejść przez lody **Kattegatu,** przybył w dniu 15 bm. do **Goeteborga.** M/s **„Lewant" w drodze z Haify do Antwerpii** z ładunkiem mieszanym. M/s **„Lechistan"** wyjdzie **z Gdyni do Amsterdamu** z ładunkiem masowym i drobnicą. Z Amsterdamu uda się do **Antwerpii** dla załadunku towarów z przeznaczeniem dla morza Śródziemnego. S/s **„Bałtyk"** przybył na początku bm. **z Gdyni do Bostonu** z ładunkiem masowym. Z Bostonu uda się do Nowego Jorku po ładunek drobnicy dla Gdyni. S/s **„Borysław"** w swej powrotnej podróży **z Nowego Jorku** z ładunkiem węgla **do Aarhus** i drobnicy **do Gdyni** przybył 1 bm. do **Aarhus.** Po wyładowaniu węgla dla Danii załadowaniu drobnicy dla Gdyni, wyszedł z Aarhus do **Kopenhagi,** dokąd przybył przy pomocy lodołamacza. W Kopenhadze S/s **„Borysław"** załadował drobnicę dla Gdyni. Ma na swym pokładzie również 7.500 worków poczty dla Polski. M/s **Stalowa Wola"** uda się **z Gdyni do Cardiff (Anglia)** dla remontu w stoczni. M/s **„Morska Wola"** znajduje się **w stoczni w Gdańsku.** Po ustąpieniu lodów **wyjdzie z Gdyni do Aalborga (Dania)** po ładunek masowy z przeznaczeniem do portów **La Guaira i Maracaibo.** S/s **„Białystok"** znajduje się w drodze **z Santos do Rio de Janeiro** po uzupełnieniu ładunku, skąd via **Antwerpia wróci do Gdyni.** S/s **„Tobruk"** przybył **z Hamton do Buenos Aires** dla wyładunku węgla. W porcie tym zabierze ładunek drobnicy i uda się **do Montevideo,** dla uzupełnienia ładunku dla Polski. S/s **„Narwik"** z początkiem marca wyjdzie do **Santos i Buenos Aires** z ładunkiem masowym. S/s **Wisła** wyjdzie **z Gdyni do Gandawy** z węglem. S/s **Lida** z chwilą poprawienia się warunków żeglugi wyjdzie **z Gdyni do Holandii** z ładunkiem węgla. S/s **„Toruń"** znajduje się na stoczni **w Barry (zachodnia Anglia).** S/s **„Poznań"** znajduje się obecnie **w Lubece** z ładunkiem masowym dla Holandii. Ciężkie warunki żeglugi przedłużają czas pobytu statku. S/s **„Rataj"** zatrudniony jest obecnie na przewozach w relacji **Hull — Hamburg — Hull.** S/s **„Kraków"** wyszedł w dniu 11 bm. **z Bremy do Gdyni** i zawinął do **Brunsbuettel,** gdzie oczekuje poprawy warunków nawigacyjnych. M/s **„Oksywie"** znajduje się w drodze **z Amsterdamu do Genui via Rotterdam** z ładunkiem jednolitym. S/s **„Lech"** przybył w ostatnich dniach **z Reykjawik (Islandia)** do doku **w South Shields** celem remontu na okres 7 tygodni. S/s **„Lublin"** znajduje się w porcie Reykjawik. S/s **„Katowice"** i S/s **„Nysa"** znajdują się w dalszym ciągu w stoczni w Gdyni w remoncie.

Pomorze Zachodnie eksportuje

Jak już donosiliśmy przemysł Pomorza Zachodniego rozpoczął już eksport za granicę. **Meble** wytworzone w stolarniach województwa szczecińskiego **idą do Anglii,** przetwory **drożdżowe do Szwajcarii i Niemiec, a sukienki do Rosji.** W miesiącu styczniu rozpoczęto również **eksport cukru** przez port szczeciński **do Rosji Sowieckiej.** W porcie szczecińskim załadowane zostało **4265 ton cukru.** Z wiosną ma ruszyć również **eksport żywca do Anglii i do Rosji.**

Rosną kadry fachowców

Szkolnictwo zawodowe na drodze rozwoju

Przed wojną szkolnictwo zawodowe było u nas bardzo słabo rozwinięte i przez społeczeństwo niedoceniane. Do szkół zawodowych uczęszczała jedynie młodzież najbiedniejsza, dla której nieosiągalną była nauka w szkole średniej ogólnokształcącej.

W Polsce powojennej nastąpił przewrót w tej dziedzinie. Zmiana poglądów na wartość pracy fizycznej i zwiększone zapotrzebowanie rzemieślników przez przemysł wywołały zwiększony pęd młodzieży do szkolnictwa zawodowego.

Według planu 3-letniego na uzupełnienie kadr fachowców w samym przemyśle państwowym potrzeba będzie 197.485 robotników kwalifikowanych i 11.202 majstrów. Sił tych ma dostarczyć szkolnictwo zawodowe.

Plan obejmuje rozbudowę szkolenia przemysłowego, rzemieślniczego i rolniczego. Na ogólną ilość **660.000 uczniów** przypada na szkoły prowadzone przez Ministerstwo Oświaty **382.000 uczniów**, przez Ministerstwo Przemysłu 133.000 i na **szkoły rolnicze 144.000 uczniów.** Reforma szkolnictwa przewiduje następujące typy szkół średnich zawodowych: szkoły 2 — 3 letnie gdzie nauka odbywać się będzie z praktyką w zakładach pracy, 2 — 3 letnie szkoły z nauką praktyczną w warsztatach szkolnych, oraz licea zawodowe, 4-letnie dla młodzieży, która ukończyła szkołę podstawową, i licea 2-letnie dla absolwentów średnich szkół zawodowych.

Jeżeli chodzi o okręg śląsko-dąbrowski, to należy zaznaczyć że szkolnictwo zawodowe w tym okręgu jest silnie rozwinięte i szczególnie ważne z uwagi na zagęszczenie przemysłu na tym obszarze. Szkoły zawodowe w województwie śląsko-dąbrowskim wypuściły w roku ubiegłym ponad **12.000 młodzieży zawodowo przeszkolonej**, na rok bieżący przewiduje się **9.780 absolwentów**, a w ostatnim roku planowania **17.500**. Celem uzupełnienia kadr nauczycielskich dla szkół zawodowych organizuje się przy tych szkołach studia pedagogiczne.

Dotychczas na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego mamy trzy rodzaje szkół zawodowych: 1) szkoły zawodowe działu przemysłowego, 2) szkoły handlowe, spółdzielcze i gospodarcze oraz 3) publiczne średnie szkoły zawodowe (dawniej dokształcające).

W roku szkolnym 1946/47 w 93 szkołach przemysłowych pobiera naukę **10.308 uczniów**. Mamy 13 szkół licealnych 3-letnich- 2 licea 2-letnie, 2 licea dla dorosłych, 3 szkoły techniczne dawnego ustroju, 23 gimnazja 4-letnie, 40 szkół gimnazjalnych 3-letnich, 1 gimnazjum dla dorosłych 5 dwuletnich szkół mistrzów i 3 szkoły jednoroczne przysposobienia zawodowego. Szkoły te przygotowują młodzież do pracy w 14 grupach przemysłowych: górniczej, hutniczej i odlewniczej, mechanicznej, elektrycznej, drzewnej, chemiczno - technologicznej, budowlanej, miernictwa, włókienniczej, odzieżowej, fotograficznej, kosmetycznej, fryzjerskiej.

Należało by specjalnie zwrócić uwagę na nowootwarte na Śląsku szkoły. Są to liceum hutnicze w Bielsku, państwowe gimnazjum i liceum miernicze w Katowicach, państw. liceum przemysłu spożywczego w Zabrzu, liceum przemysłu odzieżowego w Katowicach oraz gimnazjum fotograficzne w Katowicach. Szkoły te, jako nowość na terenie Śląska, nie są dostatecznie znane i należało by ze względu na zaprotestowanie specjalistów w tych działach, zainteresować nimi społeczeństwo i młodzież obu płci. W planie 3-letnim na najbliższy rok szkolny są projektowane jeszcze inne typy szkół, jak np. liceum miernictwa górniczego, liceum radiotechniczne i gimnazjum galanterii i tekstylne. Na rok szkolny 1949/50 plan 3-letni przewiduje 2.895 absolwentów szkół przemysłowych.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo handlowe, spółdzielcze i gospodarcze to odczuwa się potrzebę rozbudowy tych szkół, w szczególności szkół dla przygotowania pracowników dla administracji w przemyśle, urzędach państwowych i samorządowych. Szkolnictwo to obejmuje 2-letnie i 4-letnie gimnazja handlowe dawnego ustroju i 3-letnie nowego ustroju, jednoroczne szkoły przysposobienia handlowego, 2-letnie licea administracyjno-handlowe, 2-letnie licea spółdzielcze, jednoroczne szkoły przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym, 2-letnie licea hotelarskie, jednoroczne szkoły przysposobienia hotelarskiego. W r. 1946/47 szkolnictwo handlowe i gospodarcze liczy 43 szkoły, w których pobiera naukę **8.255 uczniów**, szkół spółdzielczych na terenie naszego województwa jest 9, w których pobiera naukę 658 **uczniów**. Plan 3-letni przewiduje 52 szkoły handlowe różnych typów, z 9.937 uczniami, 13 szkół spółdzielczych z 1.360 uczniami i 38 szkół gospodarczych z 4.900 uczniami.

Publiczne średnie szkoły zawodowe, dawniej dokształcające, przeznaczone są dla młodzieży zatrudnionej w przemyśle lub handlu. W bieżącym roku szkolnym czynnych jest 56 szkół, z czego 36 z nauką dzienną i 19 z nauką popołudniową. Pobiera w nich naukę **15.830 uczniów.** Wobec dużej ilości młodzieży nie mającej zatrudnienia, a pragnącej kształcić się zawodowo, projektowane jest zorganizowanie warsztatów szkoleniowo-wytwórczych, w których uczeń, pobierając naukę szkolną, uczyłby się równocześnie zawodu pod kierunkiem mistrza.

Nowe szkolnictwo zawodowe pozwala nie tylko na wykonanie narodowych planów gospodarczych, ale również wpaja w młodzież problemy nowej rzeczywistości i wychowuje ją w atmosferze pracy dla dobra narodu i potęgi kraju.

Z. W.

W trosce o zdrowie dziecka

1.500 000 dzieci będzie korzystało z tegorocznej akcji kolonijno-obozowej

Stan zdrowia naszych dzieci i młodzieży pozostawia wskutek przejść wojennych, niedożywiania przez kilka lat i braku opieki, (gdyż wiele dzieci zostało pozbawionych obojga lub jednego) z rodziców bardzo wiele do życzenia. Nie jesteśmy zresztą pod tym względem wyjątkiem. W wielu krajach, które nawałnica wojenna dotknęła w mniejszym stopniu niż nas również istnieje problem dziecka niedożywianego, skłonnego do gruźlicy i innych chorób. Zdając sobie sprawę z wagi tego zagadnienia demokratyczne władze nasze zwróciły na nie szczególną uwagę. Już w pierwszym roku powojennym Ministerstwo Zdrowia zorganizowało dla dzieci i młodzieży (obok innych form pomocy) szeroką akcję kolonijno-obozową. Objęła ona w 1946, ciężkim roku odbudowy najpilniejszych zniszczeń powojennych, 1 milion dzieci i młodzieży.

W tym roku akcja jest zamierzona na jeszcze szerszą skalę. Projektuje się zorganizowanie racjonalnych wczasów dla 1 1/2 mil. dzieci i młodzieży. Ministerstwo Zdrowia zapewni kolonistom należytą opiekę higieniczno-lekarską, dla dzieci zaś wątłych organizuje się specjalne kolonie lecznicze. Przygotowaniem do tej akcji zajmuje się Ministerstwo już teraz. Czyni się obecnie starania o wciągnięcie do pracy na koloniach w charakterze pomocy dla wykwalifikowanych sił lekarskich studentów wydziałów medycznych.

Akcja Ministerstwa Zdrowia mająca na celu podreperowanie zdrowia naszej młodzieży zasługuje na poparcie wszystkich naszych instytucji społecznych, którym leży na sercu zdrowie dziecka. Winny one jak najszybciej uzgodnić swą akcję z akcją Ministerstwa Zdrowia przez wskazanie w jakich miejscowościach mają zamiar urządzić kolonię, by nie było dwutorowości na tym tak ważnym odcinku.

Kolegium Słowiańskie ZNP

Rosnące wśród nauczycielstwa polskiego zainteresowanie sprawami kultury narodów słowiańskich skłoniło Zarząd Główny Nauczycielstwa Pol. do powołania instytucji oświatowej pn. Kolegium Słowiańskie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Statut kolegium słowiańskiego ZNP, tak określa cele instytucji: „zadaniem kolegium słowiańskiego jest: a) nauczanie języków słowiańskich, b) upowszechnianie wiedzy o narodach słowiańskich, c) krzewienie idei zbliżenia kulturalnego narodów słowiańskich.

Struktura organizacyjna instytucji przedstawia się następująco: w ramach kolegium tworzy się 5 sekcyj (bułgarska, czechosłowacka, jugosłowiańska polska i rosyjska). Program każdej sekcji obejmuje naukę języka, historię literatury, historię, geografię gospodarczą, kulturę ludową, życie współczesne narodów słowiańskich, sylwetki wybitnych słowian, zagadnienia ludnościowe w krajach słowiańsikch itd.

Nauczanie prowadzone będzie sposobem korespondencyjnym. Ponadto w czasie wakacji letnich odbywać się będą kursy żywego słowa. Przewiduje się, że słuchacze poszczególnych sekcji będą mogli spędzić dwa miesiące w tym kraju słowiańskim, którego język studiują.

Pierwszy kurs żywego słowa odbędzie się w lipcu br. Kurs korespondencyjny zaś rozpocznie się już 1 kwietnia br. Do tego terminu przyjmowane są zgłoszenia kandydatów.

Kolegium słowiańskie poza wykładami przewiduje w planach swej pracy kolonie stałe i obozy wędrowne.

Największa maszyna papieru gazetowego w Polsce

Produkcja papieru gazetowego w Polsce wynieść ma w roku bież. 44 tys. ton.

Oprócz pracujących już maszyn w Jeziornie i Krapkowicach — w końcu marca rb. uruchomiona zostanie **największa w Polsce maszyna papieru gazetowego w fabryce w Rudawie koło Głuchołaz.** Dzięki uruchomieniu tej maszyny produkcja papieru gazetowego wzrośnie o 50 ton dziennie.

Wydział Planowania Długofalowego

W Ministerstwie Przemysłu utworzono ostatnio nową placówkę, która będzie się zajmowała zagadnieniami planowania długofalowego (Wydział Planowania Długofalowego). W pierwszym rzędzie rozpatrywane będą tezy wyjściowe dla planu gospodarczego 1950—1955 r.

Z życia Związków Zawodowych

Zebrano już 15 milionów złotych na Centralny Dom Związków Zawodowych

Ogólna suma dotychczasowych wpłat na Centralny Dom Związków Zawodowych w Warszawie przekroczyła 15 milionów złotych Dzięki ofiarności ruchu zawodowego Dom Związkowy stanie już w niedługim czasie.

AKTYWNOŚĆ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W ZAKRESIE SPRAW GOSPODARCZYCH

W KCZZ odbyła się narada referentów ekonomicznych OKZZ na której ustalono wytyczne dla aktywnej działalności Zw. Zaw. w zakresie spraw gospodarczych.

WĘGIEL DLA LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ

KCZZ poleciła Okręgowym Komisjom dopilnowanie na ich terenach zaopatrzenia w węgiel ludności pracującej. Referenci aprowizacyjni OKZZ — nawiążą kontakt z referentami Wojewódzkich Urzędów Aprowizacyjnych i wezmą udział w ustalaniu rozdzielników dla poszczególnych miast województwa.

HASŁA TEGOROCZNEGO DNIA KOBIET

Międzynarodowy Dzień Kobiet, przypadający — jak co roku na dzień 8 marca, obchodzony będzie pod hasłem walki o pokój, utrwalenie demokracji, stabilizacji stosunków i odbudowy kraju.

Kobiety polskie walczyły z faszyzmem na froncie i w znacznym stopniu przyczyniły się do zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zaw. w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Związki Zawodowe wespół ze Społeczno - Obywatelską Ligą Kobiet organizują w całym kraju obchody ku czci kobiety, na których — poza częścią artystyczną — zostaną wygłoszone referaty o udziale Polek w walce o wolność i w odbudowie kraju Przewidziane jest także uczczenie pamięci kobiet poległych w walce o wolność i zwycięstwo demokracji.

UCHWAŁA GENERALNEJ KOMISJI DEWIZOWEJ

Na podstawie uchwały Generalnej Komisji Dewizowej zezwala się aż do odwołania na sprowadzenie zza granicy do kraju zagranicznych pieniędzy papierowych w przesyłkach pocztowych do wysokości kwot, odpowiadających równowartości — zł. 100.000 (sto tysięcy złotych) według obowiązujących kursów i wyrównań na jedną przesyłkę.

Pierwszy w Polsce kurs dla instruktorów budownictwa wiejskiego

W tych dniach w Elblągu otwarty został pierwszy w Polsce kurs dla instruktorów budownictwa wiejskiego. Kurs został zorganizowany przez Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego. Absolwenci kursu jako instruktorzy gminni będą mieli w przyszłości poważne zadanie do spełnienia w akcji budowy i odbudowy zagród rolniczych w całym województwie gdańskim. Instruktor budownictwa wiejskiego przy zarządzie gminnym będzie czynnikiem doradczym i pomocniczym w załatwieniu wszelkich formalności, związanych z planowaną budową, wyzyskaniem istniejących możliwości materiałowych, jak również w uzyskaniu kredytów na cele odbudowy. W związku z dokonywaniem podziału większych jednostek gospodarczych i koniecznością budowy nowych zagród, zadania stojące przed instruktorami budownictwa wiejskiego są poważne. Zakres kursu w Elblągu poza wykładami na tematy ściśle techniczne obejmuje wykłady z dziedziny zagadnień polityczno - społecznych, prowadzone przez przedstawicieli Samopomocy Chłopskiej i Wydziału Społeczno - Politycznego Urzędu Wojewódzkiego.

Poprawiamy jakość wyrobów włókienniczych

Ogólnopolska konferencja inspektorów technicznej kontroli w przem. włókienniczym

W Łodzi odbywa się dwudniowa konferencja inspektorów technicznej kontroli w przemyśle włókienniczym. W obradach bierze udział około 500 techników, inspektorów kontroli i brakarzy — fabrycznych kontrolerów wyrobów włókienniczych.

Zastępca gen. dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego **ob. Babiński** zagaił konferencję sprawozdaniem z dotychczasowych osiągnięć organizacji kontroli technicznej w przemyśle włókienniczym, która powstała przed dwoma miesiącami. Następnie omówił plan jej prac na najbliższe miesiące. Prelegent podkreślił, że analiza dotychczasowych osiągnięć produkcyjnych państwowego przemysłu włókienniczego wykazała, iż w chwili obecnej konieczne jest podwyższenie i unormowanie jakości produkcji włókienniczej. Względne nasycenie rynku artykułami włókienniczymi powoduje wzrost zapotrzebowania na towary wysokowartościowe. Z drugiej strony konieczność zwiększenia eksportu wymaga określonej jakościowo, wysokogatunkowej produkcji.

Mówca przytacza przykłady, wskazujące na szybkie rezultaty działalności organizacji kontroli produkcji pod względem jakościowym. I tak: **przemysł bawełniany, który w chwili rozpoczęcia produkcji eksportowej wykonywał w 50 proc. towary II i III gatunku o niskiej jakości, obecnie — dzięki wysiłkowi komisji kwalifikacyjnych i organów kontroli produkcji — wykonuje 70 proc. towarów pierwszego gatunku. Fabryki przemysłu konfekcyjnego**, które przed dwoma miesiącami organizowały sieć brakarzy - kontrolerów fabrycznych, **znacznie podniosły jakość swojej produkcji.** W przyszłości każdy oddział produkcyjny w fabryce znajdować się będzie pod kontrolą t. zw brakarza, kwalifikującego jakość półfabrykatu. Brakarze prowadzić będą oddziałowe laboratoria. Większe fabryki posiadać będą t. zw. „Centralne laboratoria", gdzie badać się będzie gotowe materiały. Wszystkie laboratoria fabryczne podlegać będą badawczemu instytutowi włókienniczemu w Łodzi. Przeprowadzać się będzie również stałe kontrole w Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Włókienniczego oraz w magazynach Centrali Tekstylnej. W Łodzi powstanie Inspektorat Kontroli Technicznej, któremu podlegać będzie sieć placówek rejonowych.

Dyrekcje przemysłów branżowych w najbliższym czasie zorganizują specjalne kursy szkoleniowe dla brakarzy fabrycznych.

Kontrola techniczna musi dokładnie zapoznać się ze stojącymi przed nią zadaniami i stać twardo na straży jakości produkcji — zakończył dyr. Babiński.

W dalszym ciągu obrad wygłoszono szereg referatów na temat prac kontroli technicznej w poszczególnych branżach przemysłu włókienniczego.

Przed finalizacją umowy handlowej ze Szwecją

Trwające od dłuższego czasu w Sztokholmie rokowania handlowe polsko - szwedzkie, wchodzą obecnie w stadium końcowe.

Jak doniosła w swoim czasie Polska Agencja Prasowa — strona polska wystąpiła do rządu szwedzkiego z propozycją zawarcia długoletniego układu handlowego, płatniczego, kredytowego i węglowego.

Jeżeli chodzi o dotychczasowe obroty handlowe ze Szwecją, to według danych na koniec grudnia roku ubiegłego, wynika że, **dostawy rudy żelaznej ze Szwecji wzrosły do 917.403 ton, osiągając ok. 98% wykonania umowy, zaś dostawy celulozy wyniosły 15.826 ton (90% wykonania).**

Ponadto Polska sprowadziła ze Szwecji znaczne ilości śledzi i ryb, ekstraktów garbnikowych, łożysk kulkowych, elektrodu, bydła oraz maszyn i aparatów.

Po stronie eksportu należy wymienić przede wszystkim węgiel i koks w ilości 2.187.952 tony. Wywoziliśmy też do Szwecji wyroby bawełniane, cynk i biel cynkową, cement, cukierki oraz inne artykuły.

Pertraktacje na temat współpracy handlowej między węgierskim i polskim ruchem zawodowym

Węgierska Rada Związków Zawodowych zwróciła się do KCZZ z propozycją współpracy handlowej importowo - eksportowej z polskim ruchem robotniczo-spółdzielczym. Węgierska Rada Związków Zawodowych posiada dla lepszego zaaprowidowania swych członków towarzystwo spółdzielcze „Szodocz"

Komisja Centralna Związków Zawodowych skierowała propozycję węgierskich związków zawodowych do „Społem", bratniej organizacji spółdzielczej.

Dlaczego powinniśmy oszczędzać węgiel

Obecny okres powojennej odbudowy naszego kraju i z dnia dzień potęgujący się kryzys węglowy w Europie zmusza nas nie tylko do bezustannego wzmagania produkcji węgla lecz również do coraz to oszczędniejszej konsumcji tego paliwa. Niejednemu może wydawać się ten apel do społeczeństwa o oszczędną konsumcję węgla w dobie niedostatecznego opalania mieszkań, biur, szkół itp. czymś absurdalnym. Tak jednak nie jest. Apel o oszczędność węgla dotyczy naturalnie tych, co go konsumują, a nie tych, co go nie mają. Zrozumiałym jest tu fakt że im intensywniejszą oszczędność przeprowadzą współcześni konsumenci, tym szybciej topnieć będzie liczba obywateli nie korzystających z dobrodziejstw tego opału. Każda oszczędność jest akcją, obliczoną na dłuższy okres czasu. Tylko długotrwały proces tego rodzaju i przy udziale jak najszerszych mas może być uwieńczony pożądanym wynikiem. Pod tym kątem widzenia należy tylko rozumieć dalszą treść niniejszego artykułu.

Oszczędzać można tylko to, co się posiada lub co jest dostępne. Jeśli chodzi o węgiel, to mamy go dużo. Mamy bogate pokłady węgla kamiennego, brunatnego, i torfu. Istnieją więc możliwości jego oszczędzania. Każdemu wiadomo, że stanowi on najobfitszy surowiec naszej ziemi, ba, najważniejsze bogactwo naszego kraju. Nie mając kopalń metali szlachetnych stanowi on nasze złoto, naszą główną walutę. Śląsk jest zatem naszym głównym skarbcem, a kopalnie węgla naszymi mennicami. Kraje zasobne w złoto nie marnotrawią go, lecz je cenią, oszczędzają i tylko jak najkorzystniej wymieniają je na inne wartości. Obowiązkiem Polski jest zajęcie identycznej postawy wobec węgla. Powinnością każdego Polaka jest przyczynianie się w granicach swych możliwości do wzmożenia jego produkcji i do jak największego zmniejszenia jego konsumcji w kraju. Wyprodukowany a nie skonsumowany w kraju węgiel, stanowi naszą główną walutę w stosunkach handlowych z zagranicą. Ogólnym celem oszczędności węgla jest podniesienie dobrobytu wszystkich obywateli naszego kraju. Ten cel da się rozbić czasowo na doraźny i długotrwały. Doraźnym celem jest stworzenie jak największych zapasów węgla na eksport. Za eksportowany węgiel otrzymuje Polska obcą walutę (powyżej 10 dolarów za 1 tonę), którą płaci za importowane surowce, których nie mamy lub posiadamy w niedostatecznej ilości, za importowane maszyny, urządzenia techniczne i narzędzia, potrzebne do odbudowy i rozbudowy wszelkich dziedzin naszego życia gospodarczego i społecznego za przywożoną żywność, odzież, lekarstwa i wiele wiele innych towarów, nieodzownych w naszym powojennym bycie państwowym i codziennym.

To jest cel doraźny i bezpośredni. Doraźnym celem pośrednim oszczędności węgla jest jak najlepsze wykorzystanie obecnej koniunktury węglowej na rynku światowym, zwłaszcza na rynku europejskim, gdzie z dnia na dzień zarysowuje się coraz to większy kryzys węglowy. Wydarzenia gospodarcze ostatnich miesięcy na tym rynku pozwalają wnioskować, że jest to początek wielkiego kryzysu węglowego Europy. Moment współczesny pozwala nam zdobywać rynki zbytu na przyszłość.

Istotą celu długotrwałego obliczonego na długi okres czasu, jest:

1) stwarzanie już istniejącemu i nowopowstającemu przemysłowi trwałych źródeł energetycznych w postaci paliwa stałego prądu elektrycznego i gazu świetlnego,
2) dostarczanie naszemu przemysłowi przerobczemu odpowiednich ilości węgla jako surowca,
3) modernizowanie za eksportowany węgiel naszych kopalń i naszego przemysłu,
4) zakładanie nowych i nowocześnie urządzonych warsztatów pracy,
5) elektryfikacja kraju i budowa nowych źródeł energetycznych w postaci elektrowni,
6) ogólne podniesienie poziomu życiowego naszych obywateli we wszelkich dziedzinach bytu publicznego i prywatnego.

Oszczędność węgla to problem dotyczący, tych, co go produkują, przechowują, sprzedają i ostatecznie tych, co go konsumują. Producenci, a więc kopalnie zrzeszone w poszczególne Zjednoczenia Przemysłu Węglowego z Centralnym Zarządem Przemysłu Węglowego na czele, starają się o jak największe wydobycie węgla. Starają się to osiągnąć przez otwieranie nowych kopalń, tam gdzie stwierdzono istnienie pokładów węgla, a gdzie go dotychczas nie wydobywa się jeszcze. W istniejących kopalniach osiąga się to przez modernizację urządzeń technicznych, a tym samym i metod pracy górniczej, przez zwiększanie kadr górniczych, stosowanie odpowiedniej tabeli płac i systemu premiowania za wydajną pracę górników. Do zawodu górniczego werbuje się bezustannie nowych pracowników, z zachodu ściąga się do kraju polskich górników, wykwalifikowanych w kopalniach francuskich, belgijskich i westfalskich. Wszelkie starania władz górniczych idą w kierunku dostarczenia mieszkań tym nowym pracownikom naszego przemysłu węglowego. Zagadnienie przechowywania węgla koncentruje się głównie na umiejętnym tworzeniu zwałów (hałd) węgla na terenie kopalń. Dobrze technicznie przeprowadzone zwałowanie węgla zabezpiecza go przed zapalaniem się.

Czynniki, trudniące się zbytem węgla, starają się sprzedawać go na rynku światowym jak najkorzystniej. Starają się kierować jego eksport do państw, które zań najlepiej płacą lub do państw, które mogą dawać nam w zamian najpotrzebniejsze w obecnej dobie odbudowy kraju surowce, żywność, maszyny i urządzenia techniczne.

Opisane przedsięwzięcia dotyczą tylko pośrednio problemu oszczędzania węgla. Ich krótkie naszkicowanie jest tu jednak nieodzownym, bo one stwarzają zasadnicze warunki oszczędnej konsumcji węgla, one przyczyniają się do wzmożonego tworzenia wartości, które należy oszczędnie konsumować. Co dotyczy samej konsumcji węgla, to współczesna sytuacja gospodarcza naszego kraju i obecny brak węgla na rynku europejskim spowodowały doraźną narzuconą oszczędność tego paliwa w naszym państwie. Objawia się to w kontyngentowanej jego sprzedaży. Ten system pozwolił nam uniknąć w dziedzinie konsumcji prądu elektrycznego i gazu świetlnego tych drastycznych zarządzeń i jego następstw, które mają dziś miejsce w Anglii i innych państwach europejskich.

Poza tym winna być zrealizowana w stopniu jak najdalej idącym dobrowolna i świadoma oszczędność węgla i to w konsumcji jego jako paliwa stałego, prądu elektrycznego i gazu świetlnego oraz jako surowca w przemyśle przetwórczym. W każdym wypadku chodzi o jak najwydajniejsze zużycie go, a w wielu wypadkach o samorzutne ograniczenie konsumcji jego i energii z niego wyrabianej. W niektórych dziedzinach naszego życia prywatnego czy gospodarczego jest czas najwyższy, aby zaprzestano marnotrawstwa węgla. Każdy obywatel, będący jego znaczniejszym konsumentem lub pracujący w przedsiębiorstwie, zużywającym większe ilości węgla i pochodnej z niego energii, sam znajdzie po roztropnym zastanowieniu się odpowiedź, gdzie i jak może przyczynić się do zaoszczędzenia tego podstawowego bogactwa naszego kraju.

F. M.

Audycje Polskiego Radia cieszą się uznaniem zagranicy

Polskie Radio na fali Warszawa — Rzym III . 49,06 m. nadaje od godz 17.00 do 24.00. audycje przeznaczone dla radiosłuchaczy zagranicznych, złożone z transmisji programu ogólnopolskiego oraz audycji w językach obcych. Okazuje się jednak że nie tylko audycje nadawane na fali krótkiej cieszą się popularnością wśród radiosłuchaczy zagranicznych, o czym świadczą listy napływające ze wszystkich stron świata.

Z państw znajdujących się w zasięgu rozgłośni polskich nadchodzą stale listy wyrażające się dodatnio o programie muzycznym Polskiego Radia. **Największa ilość listów przychodzi z państw skandynawskich, zwłaszcza ze Szwecji.** Polskie Radio spełniając prośbę zagranicznych rozgłośni i redakcji czasopism radiowych, wysyła do większości europejskich państw programy audycji P R. i dwutygodniowy biuletyn w języku angielskim francuskim i rosyjskim, informujący o najważniejszych osiągnięciach radiofonii polskiej. **Instytuty naukowe Afryki Południowej zainteresowały się formą Radiowego Uniwersytetu Ludowego, prosząc Polskie Radio o podanie szczegółów prowadzonej przez radio akcji nauczania.**

Krótkofalowcy rozsiani po całym świecie, przesyłając specjalne kartki pocztowe do Polskiego Radia z prośbą o potwierdzenie odbioru oceniają bardzo dodatnio jakość nadawanego programu.

Historia naszych portów

Puck dawny port wojenny

Pierwsze wzmianki o Pucku spotykamy w dokumencie wystawionym przez księcia Sambora I-go który tym to dokumentem przekazuje wieś Puck klasztorowi Cystersów w Oliwie. Następca jego Świętopełk podnosi Puck do godności miasta. W roku 1277 zostaje ustalona w Pucku kasztelania. Po przejściu Pomorza w ręce krzyżackie miasto otrzymuje prawo chełmińskie a polityka Krzyżaków idzie w kierunku zwiększenia ilości osadników niemieckich.

Dochodzi do tego, że do r. 1564 nie spotykamy ani jednego polskiego nazwiska wśród burmistrzów miasta.

Na miejscu dawnego drewnianego grodziska książąt pomorskich wybudowali Krzyżacy murowany zamek z którego do dziś nie pozostało żadnego śladu.

Po odebraniu Pucka Krzyżakom staje się on siedzibą starostwa polskiego i jako takie niejednokrotnie jest przez królów polskich oddawane w zastaw. Pierwszą taką transakcję prezprowadził Kazimierz Jagiellończyk w 1491 oddając Puck Gdańskowi za 5,000 guldenów. W zastawie Puck pozostawał przez pół wieku. Dopiero w 1546 wydzierżawia starostwo puckie Stanisław Kostka późniejszy wojewoda chełmiński. Od 1552 — 1626 starostami puckimi była znana w naszych dziejach rodzina Wejherów. Od nich przejmuje Puck Jan Sobieski, który przekazuje go Marii Kazimierze. Z rąk rodziny Sobieskich Puck przechodzi pod władzę Przebędowskich którzy wypłacili za niego 120 tysięcy guldenów. W roku 1772 Puck dostaje się pod władzę pruską.

Władysław IV założył w Pucku port wojenny oraz wielką zbrojownię, w której składane były wielkie działa używane na okrętach i wojskach lądowych. Oprócz tego znajdowała się tu stocznia na której budowano jednostki wojenne i dla żeglugi przybrzeżnej.

W roku 1920 Puck był jedynym portem polskim na Bałtyku. Znalazła w nim schronienie nasza marynarka handlowa i wojenna co przyczyniło się do rozwoju miasta Stacjonował tu garnizon oraz Morski Dywizjon Lotniczy.

Pod względem turystycznym Puck przedstawia olbrzymie możliwości zarówno jak i dla uprawiania sportu żeglarskiego. W pobliżu znajdują się przepiękne obiekty turystyczne jak Półwysep Helski, Jezioro Żarnowickie, Puszcza Darbulska, Mechowa, Rzucewo, Jastrzębia Góra i inne.

Ciekawą osobliwością nieznaną szerszemu ogółowi są niewielkie piaszczyste wysepki leżące w zatoce w odległości około 10 km. od Pucka. Porosłe są one rzadką i ubogą roślinnością, a powstały z materiałów piaszczystych naniesionych przez rzeczkę Redę.

W kierunku na północny - zachód od szosy z Kolczyna do Darłubin znajduje się jedyna na pojezierzu osobliwość, grota stalaktytowa, do której niestety wejście jest zasypane. O grocie tej krąży legenda, że prowadzi z niej podziemne przejście do klasztoru w Żarnowcu i do dawnego grodziska książąt pomorskich tej miejscowości. Z grodziska tego do dziś dnia zachowały się wały i rowy oraz zarośnięty bukami dziedziniec.

Zatoka Pucka zamknięta jest podwodnym wałem zwanym „Mewia Rurą", który ciągnie się od Kuźnic pod Rewę. Zatoka Pucka zwana również Małym Morzem jest dość płytka i przy ostrzejszym mrozie w zimie zamarza.

W. Przyborowski

Delegacja Głównego Zarządu Tow. Przyjaciół Żołnierza na audiencji u Marszałka Żymierskiego

Marszałek Michał Rola-Żymierski przyjął w dniu 1 marca br. delegację Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w składzie: prezes Towarzystwa — ob. Matuszewski S., 1-szy wiceprezes i przedstawiciel M.O.N. ppłk. M Gruda sekretarz generalny L. Stypułkowska i członek prezydium inż. Borbatko.

W czasie audiencji przedstawiono marszałkowi szereg spraw, związanych z realizacją zadań i celów Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Konferencja w sprawie lecznictwa weterynaryjnego

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych pod przewodnictwem dyr. departamentu weterynarii ob. Trojanowskiego, odbyła się konferencja w sprawie organizacji lecznictwa weterynaryjnego. Udział w konferencji wzięli m. in. profesorowie wydziałów weterynarii uniwersytetów oraz przedstawiciele: zainteresowanych ministerstw i instytucji. Omówiono główne bolączki służby weterynaryjnej w zakresię lecznictwa, jak: brak dostatecznej liczby fachowców, przychodni, i lecznic weterynaryjnych — w związku z tym przedyskutowano plan organizacji lecznictwa weterynaryjnego. Jako najpilniejsze zadanie podniesiono m in. konieczność rewizji sttosunku służby lekarsko - weterynaryjnej do rolników, szerokiego zainteresowania tych ostatnich lecznictwem weterynaryjnym, oraz wskazać konieczność zwiększenia liczby i przeszkolenia kadr fachowców w służbie weterynaryjnej

W Elblągu odbudowano elektrownię

Odbudowę elektrowni w Elblągu ukończono już całkowicie. W najbliższych dniach uruchomiona będzie, a to z chwilą nadejścia pasów transmisyjnych Elbląg dotąd nie posiadał ani gazu, ani elektryczności. Również posuwa się naprzód praca około odbudowy i konserwacji linii wysokiego napięcia na trasie Gdańsk—Elbląg. Zabezpieczono w tych dniach odcinek Wisła—Nogat.

Ekipy ratownicze PCK w akcji przeciwpowodziowej

W akcji **Komitetów Przeciwpowodziowych**, na wszystkich szczeblach organizacyjnych, bierze udział również i **Polski Czerwony Krzyż, który organizuje ekipy ratownicze. Ekipy te wezmą udział w ratownictwie ludności, zagrożonej** przez powódź: w organizowaniu przejściowych schronisk, rozdawnictwie odzieży i obuwia, organizowaniu kuchen i punktów sanitarnych oraz w dobrowolnej akcji społecznej na korzyść powodzian, prowadzonej w sąsiednich miejscowościach niedotkniętych powodzią. Do zadań ekipy należy również transportowanie ciężej chorych do polowej izby chorych i pobliskiego szpitala. Ekipy zostaną wyposażone w konieczne środki transportowe, żywność i sprzęt kuchenny oraz odzież, bieliznę i obuwie. Każda ekipa ma posiadać podręczną apteczkę, zaopatrzoną w najniezbędniejsze środki lecznicze.

Częściowa likwidacja kredytów państw. udzielonych na skrypty dłużne

W ramach szeroko przeprowadzonej pomocy państwa dla rolnictwa w czasie kampanii siewnych 1945 i 1946 roku, pełnomocnicy akcji siewnych rozprowadzili między chłopów na skrypty dłużne b. duże ilości nasion zbóż oraz tzw. sadzeniaków i nawozów sztucznych. Skrypty wyznaczały rolnikom ilość zboża i termin zwrotu pożyczki. Ponieważ Skarb Państwa w kredytach tych zaangażował znaczne sumy pieniężne, które już spełniły w rolnictwie swe zadanie, przystąpiono do ściągania należności od rolników.

Celem współpracy z bankiem Gospod. Spółdz., któremu zlecono ściąganie należności, powołane zostaną komitety obywatelskie, których zadaniem będzie orzekać o możliwościach płatniczych dłużników oraz klasyfikować. w przypadkach trudności płatniczych, dług do prolongaty lub umorzenia.

Powołanie Komisji Mieszanej Polsko-Norweskiej

Zawarty w Warszawie układ handlowy polsko-norweski przewiduje, że zarówno strona polska jak i norweska mogą zwiększyć kontyngenty towarów przewidzianych w planach importowych i eksportowych. Listy towarowe obejmują następujące obroty: eksport polski 44.940.000 kor. norw., import norweski — 66.315.000 kor. norw.

Główne pozycje eksportu polskiego stanowią: węgiel, koks, rury wysokoprężne, maszyny i narzędzia. Z ważniejszych pozycji importowych z Norwegii należy wymienić: konie, śledzie, nawozy sztuczne lekarstwa i medykamenty.

Banki Narodowe Polski i Norwegii, celem ułatwienia funkcjonowania wkładu, udzielają sobie wzajemnie kredytu do wysokości 1.500.000 kor norw

Kredyty towarowe udzielone Polsce wynoszą około 4 mil kor norw. Celem ułatwienia wzajemnej wymiany powołana została Komisja Mieszana Polsko-Norweska.

Na odcinku powodziowym bez zmian

Ministerstwo Komunikacji ze wszystkich stron kraju otrzymuje meldunki w sprawie pochodu lodów. Minionej nocy na odcinku powodziowym nie zanotowano poważniejszych zmian. Zator pod Przemyślem utrzymuje się w dalszym ciągu co powoduje zagrożenie mostów prowizorycznych w tej okolicy Wskutek ponownego spadku temperatury woda zaczyna zamarzać przy brzegach.

Wody, które ruszyły Sanem — doszły do Wisły, przeszły przez Sandomierz, Zawichost i Annopol.

Opierając się na dotychczasowych obserwacjach, spodziewać się należy ruszenia lodów w Puławach w dniu 28. 2. wieczorem, w Warszawie w dniu 1. 3. wieczorem, w Modlinie 2.3, w Płocku 3. 3. i w Toruniu. Przypuszczalny przybór wody w Warszawie wyniesie 1,30 mtr.

Próba wywiezienia zagranicę cennych aparatów fotograficznych

Restaurator Jan Chrostowski z Świnoujścia usiłował wywieźć do Polski centralnej trzy poniemieckie aparaty fotograficzne, przeznaczone do zdjęć lotniczych.

Delegatura Komisji Specjalnej, która prowadziła dochodzenia w tej sprawie, skierowała Chrostowskiego za „szaber" na 6 miesięcy do obozu pracy przymusowej.

Z wizytą u górników w kopalni im. „J. Wieczorka" w Janowie

Szyb „Andrzej". Winda staje, lekko się kołysząc. Pokład 450. Miejscami kałuże błota. Wysoki, obmurowany korytarz, elektryczne światła, dzwoni telefon. Znajdujemy się prawie pół kilometra pod ziemią — to trzeba sobie dopiero dobrze uświadomić. Bo tak, na pozór — nie.

Po tragedii, która tu niedawno miała miejsce została tylko świeża jeszcze myśl o niej w pamięci ludzi.

Czarne, węglowe ściany. W pewnym miejscu droga przekopu rozdwaja się. Z prawej strony nieoświetlony korytarz to ten, z którego uciekali. Przed nami ciągnie się dalej ów, którym od windy idziemy.

— Gdyby cofnęli się w lewo. może zdążyliby dobiec do szybu — mówi dyrektor. Oni jednak uciekali prosto, przed siebie.

— Dlaczego stracili orientację? Bezsilne, ludzie pytanie. CO i CO_2 — gazy od których po kilku minutach wdychania robi się słabo, niedobrze, zatraca z każdą sekundą świadomość.

— Tu znaleziono dwóch nieżywych, dalej jeszcze dwóch. Potem w różnych odległościach jeszcze ośmiu. Jedenastu żywych przebywa w szpitalu.

Pożar powstał w pokładzie 550 Gaz posuwał się nieubłaganie. Dogonił.

— Z czego pożar, dlaczego?— Znów pytanie, tym razem mniej bezsilne. Miejsce wypadku ze wszystkich stron jest zawalone Dostępu do niego nie ma. Obliczono, że w ciągu dwóch tygodni wszystko się stłumi, zagasi Niedługo już będzie można odwalić i zbadać.

NA KRÓTKIEJ ŚCIANIE

— Tędy.

Czołgając się, przełazimy do pokładu, z którego słychać twarde odgłosy kilofów. Głuchy huk Migocą latarki.

— Szczęść Boże! Jak tam dziś idzie robota?

Siadają gromadą na węglowej ziemi (stać tu nie można, wys. korytarza 120 cm.). W perspektywie rząd sylwetek i migocących latarek. Są czarni i muskularni. Bielą się tylko białka oczu i zęby w uśmiechu. Są między nimi ci, którzy najodważniej ratowali: Soduś, Zacher, Górnik. Wróbel i inni

— Robota dobra jest, jeno pierony mało płacą!

I mówią jeden przez drugiego, jak to ich mało się ceni, a najmniej — cenią ich żony.

— Wracasz do domu zmęczony a tu twoja ślubna połowa na ciebie z „pyskiem" — co robiłeś dzień cały, a co do domu przyniosłeś...

Można takiej mówić — „dziś kopalnia wydobyła 4500, chociaż ludzi mało, a warunki ciężkie znów chcemy być pierwsi" — nic nie rozumie. Ale tak Bogiem, a prawdą, to trochę racji ma. O ile lepiej by się pracowało, gdyby warunki były lepsze!

I, że górnik to taki człowiek, który gada, bo musi się wygadać, ale pracuje dobrze. Bo taki już jest. Nie zamieniłby swojej pracy na inną, dobrze się czuje tylko w kopalni czarnych, walących się brył i niebezpieczeństwa.

Kierujemy rozmowę na temat katastrofy. Temat jednak zbyt jeszcze świeży i bolesny. Milczą.

Znów więc zaczynamy o pracy. Mówi dyr. administracyjny Paweł Brombosz Że trudno, że muszą zrozumieć, że nie od razu Polskę zbudowano. Że robią, co mogą, że nieprawda, iż, jak są pod ziemią, to są zakopani i zapomniani, że nikt o nich nie myśli.

Przeciwnie — wiedzą przecież doskonale, że Polska bez górników obejść się nie może, że są bardzo ważni, jedni z ważniejszych. I że się wszystko musi unormować, do wszystkiego dojdziemy już niedługo własnymi siłami. Że kopalnia, tak, jak w 1946 roku i w tym powinna być pierwsza (wydobyto 393 tys. ton, na drugim miejscu była kopalnia w Siemianowicach — o 16 tys. ton mniej). Że ostatnio były duże trudności atmosferyczne, że piasku wskutek tego kopalnia dostaje zamiast dwóch ton, prawie o tonę mniej, że teraz ten wypadek... Ale, że przecież wszyscy rozumieją, że to trzeba wyrównać



Kobiety pracujące na powierzchni kopalni, dostarczają deski i belki oraz obsługują piłę.

Dyrektor — „swój chłop". Z zawodu był murarzem kominowym, ostatnio sztygarem maszynowym, za okupacji rębaczem kamiennym. Kopalnię zna lepiej, niż własną kieszeń. W 45 roku, nim został dyrektorem zaprojektował i zbudował dwie kotłownie — na szybie „Poniatowski" i w cegielni w G.zowcu, dzięki czemu kopalnia może oszczędzać 200 ton węgla miesięcznie. Teraz wg. jego projektu zostanie połączony szyb „Ligoń" z „Wilsonem" — 270 m. przekopu w kamieniu. Dyrektor umie nie tylko robić, lecz i mówić przekonywująco. Często z wszystkimi rozmawia, umie doradzić, jest popularny, wierzą mu i go lubią. Pogaduszka więc kończy się pogodnie, a na dowód, że górnicy mimo ciężkich warunków nie tracą fantazji — zostajemy „ochrzczeni węglowo", czyli mimo protestów pomazani na czarno.

GÓRNICZA FANTAZJA

Z tą fantazją, która każe górnikom pracować i śmiać się „mimo wszystko" — spotkaliśmy się pod ziemią wszędzie, gdzie tylko nadarzyła się okazja rozmowy.

Tu opowiada nam historyjki o swoim „tramwaju" kierowca kolejki węglowej, tam grupa, pracująca przy budowaniu komory na materiały wybuchowe prosi żeby ich sfotografować (niestety nie można zapalić pod ziemią magnezji!). Na pokładzie 550 — górnik - kamieniarz, Stacha Karol, pracujący przy inwestycyjnych robotach kamiennych, poza tym klarnecista kopalnianej orkiestry, opowiada, jak to niegdyś wrzucił pantofel swej bohdanki do szybu, a gdy krzyk podniosła zjechał za nim po linie na rękach 160 metrów, za co spotkała go surowa kara.

Inny górnik - kamieniarz (robota w kamieniu. to najcięższa robota w kopalni; człowiek posuwa się w ciągu dnia o 11 cm. naprzód; pracować można w tym zawodzie nie dłużej niż 15 lat)— wytatuowany niczym marynarz— Paweł Białas, chwali sobie robotę, ale narzeka na warunki i filozofuje na temat kobiet, którym nie radzi wychodzić za mąż za górników.

A KOBIETY?

Patrzą na nas zazdrośnie, gdy wyjechaliśmy wreszcie wydobywczym szybem „Ligoń" na powierzchnię ziemi. Odbierają wagoniki z węglem. Pracują przy platformiastych, nerwowo drgających sitach - segregatorach. Ciągle stykają się z węglem, a.. nie do wiary! nigdy nie były na dole. Nie były tam również i kobiety ,które pracują przy drzewie na powierzchni kopalni im. J. Wieczorka. Nie był spory procent ludzi na Śląsku, nie mówiąc już o innych dzielnicach Polski.

Gdyby tak wszyscy mogli zobaczyć tych bohaterów podziemia przy wyrywaniu węgla ziemi, ujrzeć pot, spływający przy tym ich twarzy, zetknąć się bezpośrednio z fantazją i uporem, jakim pracują—na przekór śmierci, na złość niebezpieczeństwom — może górnicy nie opowiadaliby dziennikarzom z uśmiechem goryczy, że za mało ich się docenia.

M. K.

500 domków czeka na kuracjuszów

Po powiecie kamieńskim (województwo szczecińskie) znajduje się kąpielisko Poborów, wyjątkowo korzystnie rozłożone nad Bałtykiem. Kąpielisko to zostało zbudowane zaledwie kilka lat przed wojną i posiada kilkaset małych domków drewnianych i murowanych, które czekają na kuracjuszów i wczasowiczów. Domki te mają być rozsprzedane przez Skarb Państwa pomiędzy kandydatów, pragnących posiadać swój własny domek wypoczynkowy nad morzem.

Poborów posiada piękną plażę i wspaniałe lasy. Miejscowość posiada elektryczność, kanalizację, wodociągi itp. Domki są 2—4-pokojowe i niewątpliwie znajdą się liczni reflektanci na te nieruchomości.

Państwowy Zarząd Uzdrowisk, który zarządza miejscowością poczynił już również starania o dobre połączenie komunikacyjne. Od stacji kolejowej z Kamienia kursować będą do Poborowa autobusy.

Zwrot gospodarstw autochtonom

Zgodnie z zarządzeniem Min. Ziem Odyskanych, również na terenie trzech powiatów mazurskich (Gołdap, Ełk, Olecko), które wchodzą w skład woj. białostockiego akcja zwrotu gospodarstw rolnych autochtonom jest w toku, przy czym należy zaznaczyć, że akcja ta napotyka na poważne trudności. ponieważ gospodarstwa Mazurów zostały zajęte przez osadników z Suwalszczyzny, którzy wzbraniają się je opuścić. Na tym tle dochodzi do kłótni, oskarżeń itp. Częste skargi ludności autochtonicznej są dowodem, że władze miejscowe nie zawsze postępują zgodnie z zarządzeniem Min. Ziem Odzyskanych.

Odpowiedzi Redakcji

AUTOR LISTU Z GLIWIC, podpisanego „obywatele miasta Gliwic", proszony jest o przybycie do Redaktora Naczelnego „Trybuny Robotniczej", celem ułatwienia nam zbadania tej sprawy. List zainteresował nas bardzo — prosimy przybyć niezwłocznie. Dyskrecję zapewniamy.

REDAKCJA

(517) Kafarek Jan, Bytom. Jeśli idzie o poszukiwania osób na terenie Turcji. to bezpośrednie pisanie do Czerwonego Krzyża w Ankarze jest bezcelowe. Wystarczy pisać do Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach (Kościelna 8), skąd list drogą urzędową przesłany zostanie do Turcji. W drugiej sprawie polecamy: Redakcja Głosu Ludowego — People's Voice, 5856 Chene St. Detroit 11, Mich.

(518) Stempin Piotr, Szopienice. Syna można postać na naukę do Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, ul. 27 stycznia 68.

(519) Grabowski Jan, Zabrze. W tej sprawie radzimy napisać do Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie, ul. Inflancka 6.

(520) E. P. B. ,Gałązka, Sosnowiec. Nie umieścimy z powodu braku miejsca.

(521) Kaglik Jan, Niezałyse — Przeworsk. List Wasz — według życzeń — przesłaliśmy pod odnośnym adresem, skąd otrzymaliśmy odpowiedź negatywną. Posada pszczelarza jest już obsadzona.

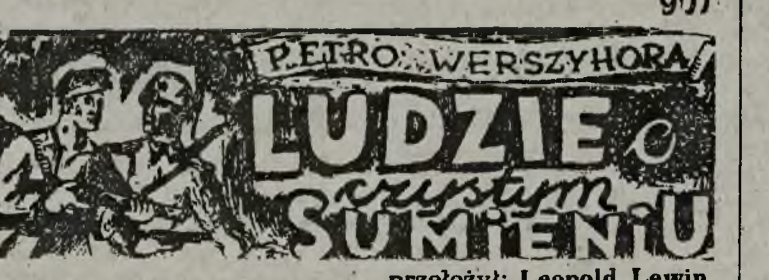
(522) Reiner Karol, Gorzyce — Rybnik. W obu poruszonych sprawach należy wnieść piśmienne żądanie o odszkodowanie do Starostwa Powiatowego w Rybniku (Referat Szkód Wojennych).

(523) Forecki Stanisław, Panki, „Czytelnik z Czeladzi". Projekt wypłacania depozytów złożonych przed wojną jest w opracowaniu Kiedy Ministerstwo Skarbu ogłosi wypłaty i w jakim stosunku do obecnego złotego trudno przewidzieć. Ponadto zaznaczamy, że rejestracja wkładów oszczędnościowych sprzed wojny ukończona została z dniem 31 grudnia 1946 r.

(524) Kochański Bronisław, Gliwice. Syna można skierować do Państwowej Szkoły Leśnej w Brynku, pow. Strzelce.

(525) Sznajder Leon, Wrocław. Powieść pt. „Ludzie o czystym sumieniu" można będzie zamówić — dopiero po ukończeniu drukowania jej w „Trybunie Robotniczej" — w Wydawnictwie **„Literatura Polska" Katowice, Sobieskiego 11**

90)



przełożył: **Leopold Lewin**

Kobieta wciąż milczała. Zdawało się, że słyszała tylko głosy swoich dzieci, ale sens ich strasznego opowiadania **nie budził w niej żadnych uczuć.**

Rozesłałem dodatkowe grupy zwiadowcze, a Bazyma **zabrał Polaków do sztabu i zajął się ich urządzeniem.**

Kiedym nazajutrz zdał sprawę z nocnego zajścia Kowpakowi i Rudniewowi, ci zażądali, abym zbadał to dziwne i niezupełnie zrozumiałe z powodu swego bezmyślnego o**krucieństwa wydarzenie.**

Rano wraz ze zwiadowcami udałem się do futoru . Ślady nocnego napadu wyglądały jeszcze straszliwiej w świetle jasnego dnia.

Wpierwszej izbie ,do której weszliśmy, leżało siedem trupów. Drzwi wejściowe były otwarte. W sieni. przerzucona dziewiczym wiotkim stanem przez próg, leżała na wznak piętnastoletnia dziewczyna tylko w nocnej koszuli Tułów leżał w izbie, a głowa zwisała na podłogę sieni Promienie słońca ozłociły rozpuszczone jasno kasztanowate włosy, a niebieskie oczy były otwarte i patrzyły na ulicę, na świat, nad którym radowało się jasne słońce. Z otwartych ust ściekał po policzku, zastygły już na rannym **mrozie, strumyk krwi. W chacie leżeli pokotem dorośli i dzieci. Niektórzy mieli zgruchotane czaszki, nie można** było rozpoznać twarzy, inni mieli poprzerzynane szyje. Na piecu leżała zupełnie czarna, zgrzybiała staruszka, ze śladami sznura na szyi. Sznur, okręcony dokoła kołyski, leżał obok. Kiedy pospiesznie wyszedłem z domu, który był grobowcem rodzinnym, zauważyłem na klamce wyjściowych drzwi pęczek długich włosów. Zaplątały się tutaj i trzepotały na przedwiosennym wietrze.

W następnych domach ten sam widok.

Wszystko to było zbyt okropne, ażebym mógł coś z tego zrozumieć. Jedno było jasne: gnani żądzą niszczenia i mordu ludzie zatracili ludzkie oblicze; jak wilki, które wdarły się do owczarni, zrobili tę rzeź, gnani jednym pragnieniem, jedną żądzą: krwi, mordu i krwi.

Dopiero po zebraniu w ciągu kilku dni wszystkich wiadomości ,które można było wydobyć od śmiertelnie wystraszonych nocną zbrodnią mieszkańców okolicznych polskich i ukraińskich wiosek, oraz wysłaniu zwiadowców pod Sarny, udało się trochę rozwikłać tę straszną i nikczemną sprawę.

W tym czasie, kiedyśmy podchodzili do Sarn zza Dniepru i potem w okresie „sarneńskiego krzyża", pracował w Gestapo syn włodzimierskiego popa, imieniem Saszko. Był młody, piękny i okrutny. Z początku pracował jako tłumacz, po czym, wsławiwszy się swoim okrutnym i swarliwym stosunkiem do ludności i rozstrzeliwaniem Żydów, został czymś w rodzaju sędziego śledczego i oprawcy.

Ale... wkrótce po „sarneńskim krzyżu" — Saszkę z Gestapo zwolnili. Nie wyrzucili, nie aresztowali, ale zwolnili. Było to, jak widać, nie byle jakie wydarzenie, skoro sarneńskie gestapo powiadomiło o tym fakcie ludność miasteczka i okolicznych wsi. Zostało wydrukowane i rozklejone na płotach specjalne obwieszczenie o zwolnieniu Saszki ,kiedy zazwyczaj nie przypadających im do smaku lokajów gestapowcy wyrzucali zwykłym kopnięciem nogi. Co poza tym było dziwne, to fakt, że gestapowcy, zwolniwszy Saszkę, „zapomnieli mu odebrać broń i kordelas, parabellum i automat.

I kiedy po miesiącu Saszko zjawił się na czele pięćdziesięcio-sześćdziesięcio osobowej bandy, z której połowa także była „zwolniona" z policji, a drugą połowę stanowili przestępcy, i kiedy ta banda pozornie wypowiedziała walkę Niemcom o „samodzielną Ukrainę", a w rzeczywistości urządzała rzezie polskiej ludności — sprawa zaczynała się wyjaśniać. Jak dowiedzieliśmy się później, była to prowokacja nie jedyna. W tym czasie opuścili Równe, Łuck, Włodzimierz Wołyński, Dubno i inne ośrodki Zachodniej Ukrainy — na rozkaz swego kierownictwa — liczni nacjonaliści, służący dotychczas w Gestapo, policji czy żandarmerii zaprzedani duszą i ciałem Niemcom. Poszli do lasu, roztrąbiwszy na cały świat o swojej chęci bicia Niemców . Bili oni tych Niemców słowami — w deklaracjach i ulotkach, przy czym na jednej z nich znaleźliśmy nawet pieczątkę drukarni niemieckiej w Łucku. W istocie zaś mordowali spokojnych Polaków.

Ludność zwróciła się naturalnie do władz niemieckich z błagalną prośbą o pomoc. I władze niemieckie w rozmaitych miastach i obwodach odpowiadały słowo w słowo jedno i to samo: „Wszystkie nasze wojska są na froncie. Jedyne, co możemy dla was zrobić, to dać wam broń. Brońcie się sami. Ale broń damy pod warunkiem, że wstąpicie do policji i przywdziejecie mundury Schutzmanów". Do tego czasu z przywileju służenia w niemieckiej policji korzystali wyłącznie banderowcy, Polacy od samego początku okupacji do tej podłej pracy się nie brali. Ale teraz nie było wyjścia. Więc na koniec lutego i marzec czterdziestego trzeciego roku przypada okres powstania polskich batalionów policyjnych.

I trzeba to — wcale nie ku ich chwale — powiedzieć, że na akcję ukraińskich nacjonalistów odpowiedziały taką samą akcją. Jednym słowem, wiosną i latem taka się zrobiła mordownia, że straszno było żyć z tym błogosławionym krajem i Polakowi i Ukraińcowi. Z zadowoleniem pewnie zacierał ręce Hitler, za którego sprawą rzeź ta została sprowokowana.

Powstania narodowego nie można stłumić wojskiem, tym bardziej, że wojska i hitlerowców było niedużo. Trzeba więc zatruć świadomość narodową, trzeba wypuścić na arenę starych, doświadczonych, zatwardziałych prowokatorów. No i ci się znaleźli.

(C. d. n.)

Wyniki konkursu:

„Jak dostarczyć słowo drukowane na wieś"

Pod tym tytułem zorganizowany został konkurs przez powołany w tym celu komitet konkursu, w skład którego weszli przedstawiciele instytucji społecznych gospodarczych, wydawniczych oraz przedstawiciele zainteresowanych władz i urzędów.

Ogółem nadesłano 679 prac.

W dniu 25 lutego odbyło się ostatnie posiedzenie sądu konkursowego w składzie: przewodniczący nacz. **Władysław Oliszewski** — przedstawiciel Ministerstwa Informacji i Propagandy; **mgr. Jan Wieniawski** — przedstawiciel Ministerstwa Poczt i Telegrafów; **Maria Borowska** — przedstawicielka Związku Samopomocy Chłopskiej; **M. Laskowski** — przedstawiciel ZNP; **A Sowiński** — przedstawiciel Zw Sp. Gosp. „Społem"; **dyr. Cz. Ostrowski** — przedstawiciel Sp. Wyd. „Wiedza"; **dyr. S. Stolarczyk** — przedstawiciel Sp. Wyd. „Książka"; **dyr. J. Baryłło** — przedst Sp Wyd. „Czytelnik"; **dyr. Zmigrodzki** — sekretarz komitetu konkursu.

Sąd stwierdził, że żadna z prac nie dała wyników w ramach ogłoszonego regulaminu i w tym stanie rzeczy nie uzyskał materiału kwalifikującego się do przyznania nagród. Biorąc jednak pod uwagę, że niektóre zgłoszone prace były starannie przemyślane i mogą stanowić materiał do badań nad rozwiązaniem trudnego zagadnienia kolportażu wydawnictw na wieś Sąd wyróżnił 6 prac poza konkursem i autorom każdej z nich przyznał honorarium po 2 tys. zł.

Oto nazwiska wyróżnionych autorów: **Wojciechowski Stanisław, Piotrków; Z. Marciniak, wieś Wola Pierowa; dr. Jan Gużowski, Kraków; Paulina Ludwik, wieś Branica Radzyńska; mgr. E. Piórecki, Kraków; Florian Rejer, Szczecin.**

Przygotowania do połowów wiosennych

Wyzyskując okres zimowy spółdzielnie pracy w poszczególnych ośrodkach rybackich na Pomorzu Zachodnim równolegle z uruchomieniem warsztatów sieciarskich, beczkarni, małych stoczni do drobnych napraw jednostek rybackich czynią przygotowania do zbliżających się połowów wiosennych. Niezależnie od tego jest przeprowadzane przez szczeciński i derlowski Morski Urząd Rybacki przeszkolenie rybaków, mające na celu zapoznanie nowego elementu z obsługą motorów, naprawą sieci, przepisami rybołówczymi i administracyjnymi itp.

Obecnie Wybrzeże Zachodnie posiada około 400 robotników. Liczba ta jest niska w odniesieniu do potrzeb, to też starania Morskiego Urzędu Rybackiego skierowane są na zwiększenie obsady rybaków, co przeprowadzone jest na drodze przydziału dla nich jednostek pływających.

Niemcy - ojczyzna szabru

Szaber — słowo popularne u nas po wojnie jest pochodzenia niemieckiego. „Schieber" — synonim złodzieja, oznacza w dosłownym tłumaczeniu osobę, która przesuwa wagon na boczny tor. Odnosiło się to podczas pierwszej wojny światowej do obywateli Reichu, którzy odczepiali całe wagony z pociągów idących na front z żywnością lub innymi rzadkimi towarami, skierowywali je na bocznicę, skąd rozprowadzali je na czarny rynek.

Obecnie w Niemczech najpopularniejszy jest szaber węgla z Zagłębia Ruhry. Rzadko zdarza się by pociąg z ładunkiem węgla dotarł w całości do miejsca przeznaczenia; zazwyczaj w podróży znikają całe wagony węgla. W kopalniach szabrownicy niemieccy objawiają też żywą działalność. W ciągu dwóch miesięcy zanotowano zniknięcie 300 tys. ton węgla z kopalń.

Poza tym Ruhra produkuje pewną ilość węgla, która nigdzie nie jest notowana. Wędruje ona bezpośrednio z kopalń na czarny rynek. Górnicy niemieccy współdziałają z resztą niemieckiego personelu w wykradaniu węgla, a czynią to tak sprawnie, że uchodzi to kontroli władz.

Z działalności Ligi Morskiej

W roku 1946 Liga Morska wydała na remont sprzętu i taboru 2.000,000 zł. i zabezpieczyła tym sposobem sprzęt wartości 60.000.000 zł. Duże sukcesy osiągnięto w dziedzinie szkolenia żeglarzy, ogółem — w roku ub. przeszkolono we wszystkich ośrodkach szkoleniowych kraju 1.866 osób. W sumie Liga Morska posiada obecnie 309 łodzi żaglowych, z czego uruchomiono 132

Na rok bieżący Liga Morska przeznaczyła 28.000.000 zł. na cele wychowania morskiego. Przewiduje się przeszkolenie 6.000 młodzieży w ośrodkach szkoleniowych Ligi Morskiej.

Ruch na kolejach wąskotorowych

Na kolejach WKD ruch pociągów utrzymany jest całkowicie, lecz pociągi kursują z opóźnieniem. 27 lutego po południu odszedł pierwszy pociąg do Nowego Miasta

Na linii Warszawa Most - Jabłonna ruch pociągów utrzymany jest w 50 proc. do stacji Wiśniewo.

Na odcinku Warszawa Most - Karczew ruch pociągów utrzymany jest, pociągi jednak kursują z opóźnieniem. Odwołano 2 pociągi dziennie. Na odcinku Warszawa — Radzymin — ruch pociągów utrzymany 50 proc. do stacji Wiśniew.

SPORT

Z DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI

ŁKS — Batory 10:6
Warta — Wisła 14:2
MKS Gdynia — Grochów Warszawa 11:5
Zjednoczenie Bydgoszcz — IKS Wrocław 9:7

Po niedzielnych rozgrywkach tabelę w obydwu grupach przedstawiają się nast.:

GRUPA I.

1) KS Grochów	7	10	82:35
2) MKS Gdynia	7	10	69:38
3) Zjednoczenie	7	9	61:52
4) Warta	7	8	64:48
5) Wisła	7	3	36:74
6) IKS	7	2	37:73

GRUPA II.

1) ŁKS	7	13	87:25
2) RKS Batory	7	11	70:42
3) HCP	7	8	62:50
4) Lublinianka	7	5	49:65
5) CKS	7	4	46:64
6) TUR PZL	7	0	21:89

Indywidualne mistrzostwa Śląska w ping-pongu

Katowice. Odkładane kilkakrotnie indywidualne mistrzostwa Śląska w tenisie stołowym na rok 1947 **odbędą się nieodwołalnie w dniu 9 marca br. w sali Domu Ludowego w Katowicach - Bogucicach przy ul. Markiewki.**

Początek mistrzostw punktualnie o godz. 9 rano. Na starcie najlepsze rakietki Śląska, które mają poza sobą doskonałe wyniki w mistrzostwach Polski tak ogólnych jak i robotniczych.

Ze względu na udział zawodników tej miary jak wicemistrz Polski **Plechaczek, Wiedra, Kawczyk, Ulman, Nieroba, Pieronczyk** i inni zawody powyższe **wzbudzają wielkie zainteresowanie pośród zwolenników białej piłeczki.**

Walka o mistrzostwo Europy w boksie

W dniu 16 marca na Welodromie Zimowym w Paryżu odbędzie się walka o mistrzostwo świata w wadze muszej między Francuzem Sandeyron'em i Degrysem.

ALEXY JANY WYJEŻDŻA DO USA.

Mistrz Europy i rekordzista świata, fenomenalny pływak francuski Alexy Jany według komunikatu francuskiej federacji pływackiej weźmie udział w amerykańskich pływackich mistrzostwach w Columbus.

WALNE ZEBRANIE PZS.

Katowice Dnia 9. 3. 47 r. w sali konferencyjnej Woj. Urzędu WF i PW w Katowicach przy ul Raciborskiej 1 odbędzie się o godz. 10-ej w pierwszym i o 10,30 w drugim terminie Walne Zebranie Polskiego Związku Szermierczego

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KRAKOWIE

Kraków. W dniach od 8 do 9 marca odbędą się w Krakowie zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu w hali stadionu Wychowania Fizycznego.

Robotnicze narciarskie mistrzostwa Polski

Karpacz. W piątek rozpoczęły się w Karpaczu robotnicze mistrzostwa Polski w narciarstwie. Otwarcia zawodów dokonał z ramienia ZSRR ob. Boski.

W pierwszym dniu odbyły się nast. konkurencje:

8 km. juniorów. 1) Palmer 1.04; Kumiak (Zryw Śl.) 1,05; 3) Legierski (OMTUR) 1,06.

15 km seniorów: 1) Daniecki 22,18; 2) Mameska (Sl) 1,22; 3) Hajdukiewicz (D. Sl.) 1,22,45 4) Magiera (D. Sl.).

Bieg zjazdowy pań: 1) Pękowska (Sl.) 3,45; 2) Matlok (D. Sl.); 3) Górecka (D Sl.)

W drugim dniu zawodów odbył się slalom. Zwycięzcą tej trudnej konkurencji został Klamerus (RKS Związkowiec Kraków) 1,01,0; 2) Nowak (Zakopane) - 1,10,0; 3) Wroda (Śląsk) 1,14,0.

W ostatnim dniu zawodów odbył się konkurs skoków w którym poza konkursem startował Stanisław Marusarz. Nasz najlepszy narciarz uzyskał imponującą odległość 61 m wykazując piękny styl i doskonałą formę na przez siebie zbudowanej skoczni.

W konkursie otwartym dla juniorów zwyciężył Palmer (Śląsk) 34, 24 (125); 2) Rysz (Śląsk) 21,39 (120,06).

W skokach dla seniorów zwycięstwo odniósł Wroda (Śląsk), 2) Sladeczek, 3) Klamerus, 4) Szumański.

Ogółem w zawodach wzięło udział 200 zawodników reprezentujących wszystkie ośrodki narciarskie w Polsce.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice, Red. Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900 Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4 — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej R 21211

Z życia Partii

Masowe zebrania inteligencji peperowskiej

pod znakiem zacieśnienia jednolitego frontu realizacji planu trzyletniego i walki przeciwko szkodnictwu gospodarczemu

W celu omówienia aktualnych zagadnień gospodarczych i politycznych zwołał Wydział Przemysłowy KW PPR trzy oddzielne odprawy aktywistów przemysłu węglowego, hutniczego oraz pozostałych gałęzi przemysłu.

Na odprawie dyrektorów, personalników i sekretarzy kół przemysłu węglowego zebranych w ilości około 400 osób w sali Instytutu Naukowo Badawczego P. W., pod przewodnictwem nacz. dyr. personalnego C. Z. P. W. i sekretarza koła tow. **Królikowskiego** referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił sekretarz przemysłowy KW **tow. Rogowski.** Referent omówił na wstępie sukcesy naszej polityki międzynarodowej: zawarcie umowy o kulturalnym zbliżeniu z Francją i pomyślny przebieg rokowań o zawarcie sojuszu z tym krajem, który jednoznacznie poprze nasze stanowisko wobec Niemiec. Sukcesem naszej polityki to dalsza normalizacja wzajemnych stosunków z państwami anglo-saskimi.

Przechodząc do politycznych zagadnień sytuacji wewnętrznej referent scharakteryzował okres stabilizacji, w który kraj wkroczył po wyborach i stwierdził, iż **kluczowym zagadnieniem sytuacji jest i pozostaje nadal jednolity front klasy robotniczej.**

„Powiedz mi jak się ustosunkowujesz do jednolitego frontu, a powiem Ci kim jesteś." **Innymi słowy jeżeli ktokolwiek działa w kierunku podważenia albo osłabienia jedności działania klasy robotniczej — ten wrogiem demokracji i ludu. Współpraca obu partji robotniczych przez systematyczne odbywanie zebrań i posiedzeń kół fabrycznych komitetów na wszystkich szczeblach w celu konkretnego omawiania i załatwiania bieżących zagadnień przemysłowych polityki** — oto nakaz chwili.

Na czoło zagadnień gospodarczych wysuwają się dwa problemy, **walka przeciwko szkodnictwu**, oraz kwestia oszczędności **w przemyśle. Każdy robotnik i** inteligent, każdy patriota wypowiada nieubłaganą walkę wszelkim formom i przejawom szkodnictwa.

Za szkodników robotnik uważa zarówno łazika, który z byle jakiej przyczyny, a często bez przyczyny opuszcza dniówkę, **spacerowicza**, który nigdzie miejsca nie zagrzeje wychodzącego z założenia „wszędzie dobrze gdzie nas nie ma", **lenia** który niefrasobliwie nie stara się o zapewnienie bezpieczeństwa pracy dla siebie i swoich współtowarzyszy. **Całe ostrze jednak nieubłaganej walki skierują załogi robotnicze przeciwko wyrodkom człowieczeństwa**, którzy w imię interesu wczorajszego właściciela kopalni chcieliby hamować rozwój produkcji przez wywoływanie katastrof niejednokrotnie pochłaniających ofiary w ludziach.

Dla realizacji planu oszczędnościowego — kontynuował tow. Rogowski — należy stosować jak najdalej idące oszczędności, zarówno w materiałach, przez opracowanie norm ich rozchodów, jak najbardziej racjonalne ich jak również w maszynach przez zużytkowanie i troskliwe obchodzenie się z nimi.

Należy również zlikwidować przerosty biurokratyczne przez kierowanie do pracy produktywnej.

Ostatnie ustępy przemówienia były poświęcone zagadnieniom inwestycyjnym roku bieżącego.

Jako kolejny mówca **tow. Szczepański nacz. dyr. Dąbrowskiego Zjednoczenia** zreferował konkretne formy walki ze szkodnictwem.

Gen. dyr. CZPW **tow. Topolski** omówił kwestie partyjnych kół inteligenckich.

W ożywionej i na wysokim poziomie stojącej dyskusji brali udział: naczelni dyrektorzy zjednoczeń tow. **Dykacz** i **Kurek,** prezes Wyższego Urzędu Górn. tow. **Gruszczak**, gen. sekr. Centr. Zw. Zaw. Górn. tow. **Szczęśniak** i wielu innych.

Wystąpienia nacz. dyr. technicznego C. Z. P. W. tow. **Krupińskiego** omawiającego w sposób naukowy i ścisły przyczyny niektórych katastrof węglowych, obecni słuchali z wielkim zainteresowaniem. Pozostałe konferencje przemysłowego aktywu partyjnego omówimy osobno.

R.

Za podpisaniem traktatu z Niemcami w Warszawie

wypowiada się społeczeństwo śląsko - dąbrowskie

W lokalu PZZ w Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli szeregu instytucji społecznych, oraz partii politycznych. W czasie konferencji omówiony został apel wydany przez Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego, wyrażający wolę narodu polskiego **podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie**

W wyniku konferencji zebrani wyrazili pełną **solidarność z postulatem** Zarządu Głównego PZZ, oświadczając gotowość zebrania podpisów, potwierdzających identyczne stanowisko najszerszych warstw społeczeństwa.

Postanowiono niezwłocznie przeprowadzić **akcję zbierania podpisów w zakładach pracy, organizacjach i instytucjach, z zamiarem ukończenia jej do dnia 8 marca br.**

Plenarne posiedzenie Wojew. Rady Narodowej

Biuro Prezydialne Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniach 10 i 11 marca 1947 o godzinie 10-tej odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Przed obradami plenarnymi odbędzie się w dniach 10 i 11. 3. 47 o godzinie 8-mej do godz. 10-tej posiedzenie Klubów Radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w sali marmurowej (gmach Urzędu Wojewódzkiego).

Z. Z. G. w trosce o młodocianych robotników

Awangarda Polskiego Przemysłu Węglowego

Wielotysięczna rzesza młodych górników jest chlubą i nadzieją kluczowego przemysłu górniczo-węglowego. Młodzież zdaje sobie jasno sprawę, że od jej wysiłku zależy przekroczenie planu państwowego, a tym samym szybka realizacja planu 3-ch letniego, szybka odbudowa kraju. Zdaje sobie sprawę, **że zwiększenie produkcji węgla w Polsce to oznaka zwiększenia możliwości rozwoju i pracy młodzieży w przemyśle.** Rzucona przez Wojewódzki Zarząd Związku Walki Młodych w Katowicach w ubiegłym roku inicjatywę zorganizowania „Wyścigu Pracy" na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego została przez młodzież woj. przyjęta z wielkim entuzjazmem. Do tej szlachetnej rywalizacji przystąpiło w **II-gim etapie młodzieżowego „Wyścigu Pracy" 90** zakładów pracy. Osiągnięte wyniki przekroczenia norm produkcyjnych były najlepszym dowodem zrozumienia tejże akcji. Młodzież w akcji tej wykazała, że nie tylko w okresie okupacji potrafiła walczyć z wrogiem, płacąc za to krwią, ale dzisiaj w walce o szybkie zrealizowanie pełnego ustroju sprawiedliwości społecznej, potrafi wydać maksimum wysiłku.

W III-cim etapie do „Wyścigu Pracy" przystąpiło 113 zakładów **pracy przem.** węglowego z liczbą **33.000** uczestników. Na terenie kop. **„Wujek"**, **„J. Wieczorek"**, **„Gener. Zawadzki"** ZWM-owcy zorganizowali doświadczalne pola **młodzieżowe**, które cieszą się dużą popularnością i wielkimi sukcesami produkcji.

Przemysł Węglowy zatrudnia 12.910 chłopców w wieku 15—18 lat, w tym 4.839 młodocianych pracowników fizycznych i 8071 uczniów. Ponadto zatrudnionych jest 892 dziewcząt (na 258 tys. załogi). Młodociani **uczęszczający do szkół są zatrudnieni w kopalniach** przy tych pracach, które są określone programem nauczania. **Pod ziemią zatrudnieni są** młodociani dopiero od lat 17-tu.

W odniesieniu do pracowników młodocianych **przestrzegana jest zasada jednakowej płacy za równą pracę t. zn.**, że jeżeli pracownikowi młodocianemu powierza się pracę, **którą** normalnie wykonuje pracownik dorosły i za wykonanie, której przewidziana jest w obowiązującej tabeli zaszeregowania stawka **wyższa, niż ta**, którą pracownik jest opłacany, jako **młodociany**, wówczas **należy** pracownika młodocianego za czas, w którym pracę tą spełnia wynagradzać według wyższej stawki.

W Radach Zakładowych młodociani mają na ogół jednego przedstawiciela, który reprezentuje ich interesy. Młodzież zatrudniona w przemyśle węglowym zorganizowana jest w 109 sekcjach przy zakładach pracy, nadto przy 17 oddziałach Centralnego Związku Zawodowego w Wydziałach Młodzieżowych. **Młodzież korzysta ze świetlic Związku Zawodowego Górników.** W świetlicach tych młodzież w życiu kulturalno-oświatowym odgrywa dominującą rolę, szczególnie w 17 zespołach samokształceniowych, w 66 zespołach teatralnych, 41 chórach, i 84 zespołach muzycznych. Szczególnym przedmiotem zainteresowania są kluby sportowe. Przemysł węglowy w trosce o zdrowie o młodego **górnika** stara się **przerzucić** akję wczasów młodzieżowych **na miesiące** zimowe i wiosenne, w którym to czasie **domy** wypoczynkowe są mniej wykorzystane przez starszych. W miesiącach tych winno skorzystać z wczasów **około 4.000** młodocianych. **Projektuje** się **poza tym otwarcie specjalnego domu wypoczynkowego, przeznaczonego wyłącznie dla młodzieży.** Dom obliczony jest na **100** osób t. zn. w przeciągu roku przez dom przejdzie około **2.400** młodzieży. Zjednoczenie Rudzkie w porozumieniu z Centralną Komisją Wczasów, ofiarowało na akcję wczasów dla młodzieży szkół zawodowych przemysłu węglowego 100 miejsc w domu wypoczynkowym **w Jaworzu k. Bielska.**

Dnia 15 marca 1947 r. poszczególne Zjednoczenia prześlą do swych domów wypoczynkowych pierwszą partię młodocianych. W roku 1947 przewiduje się wysłanie na wczasy około **6.000** młodocianych t. j. 43 proc. stanu ogólnego. **Szkolenie nowych kadr górników jest jednym z naczelnych zadań przemysłu węglowego.** W 5 szkołach dokształcających Zawodowych i szkołach Przemysłowych Górniczych, kształci się **8.612** uczniów w tym wych. górn. i mierniczych 551, mechan. i elektr. 431. Poza tym przy szkołach istnieje 6 internatów z 638 uczniami.

Na ogólną ilość zatrudnionej młodzieży uczy się 83,5 proc. Młodzież górnicza pokładanych nadziei nie zawiedzie i dążyć będzie przez wydajniejszą pracę do ogólnego dobrobytu narodu.

Szkolenie młodzieży w woj. śląsko-dąbr.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego rozpoczęło z dniem 1 marca akcję szkolenia młodzieży bezrobotnej. Akcja ta obejmie w pierwszym rzędzie młodzież wiejską, nie posiadająca stałego zatrudnienia ani dostatecznego przygotowania zawodowego.

W tym celu stworzone zostaną przy szkołach zawodowych i dokształcających dodatkowe klasy dla młodzieży wiejskiej, gdzie poza wiadomościami ogólnymi młodzież ta zdobywać będzie wykształcenie fachowe w warsztatach i pracowniach.

Celem udostępnienia szkół zawodowych jak najszerszej liczbie młodzieży i przysposobienia jej do produktywnej pracy zawodowej przewidziane są stypendia bezzwrotne w wysokości 1.800 zł. miesięcznie oraz zasiłki dodatkowe na materiały szkolne i pomoce naukowe w kwocie zł. 800.—.

Pomoc Państwa w tej dziedzinie wyraża się cyfrą 8 milionów zł., przyznanych Kuratorium Śląskiemu na okres pierwszych miesięcy szkolenia, w których przewidziane jest przyjęcie około 1.500 młodzieży do szkół zawodowych.

Zapoczątkowana akcja szkolenia młodzieży wiejskiej stanowi pierwszy etap realizacji założeń trzyletniego planu gospodarczego — przewidującego przerzucenie pozostającej bez zajęcia młodzieży wiejskiej do pracy zawodowej w przemyśle i rzemiośle.

„Oświęcim oskarża"

Wystawa którą każdy powinien zobaczyć

W związku z głośnym procesem Rudolfa Hoessa, byłego komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, jaki odbędzie się w Warszawie od dn. 11 bm. zarząd okręgu woj. śl.-dąbrowskiego **Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych** urządził wystawę prac artystycznych malarza **ob. J. A. Brandhubera**, byłego **więźnia** politycznego, w salach Domu Związkowego przy ulicy Daszyńskiego.

Otwarcie wystawy w dniu 2 bm. poprzedził odczyt pt. „Oświęcim **oskarża"** wygłoszony przez **ob. Wąsowicza**, dyr. muzeum w Oświęcimiu. Prelegent, jako były więzień polityczny obozu **koncentracyjnego** w Oświęcimiu, przedstawił obecnym szereg fragmentów, związanych z historią obozu. Opowiedział o wszystkich wiadomych mu, morderstwach popełnianych na więźniach politycznych, jeńcach wojennych i na ludności żydowskiej. Fakty te poparte szeregiem danych cyfrowych, zrobiły głębokie wrażenie na słuchaczach. Według danych, zostało w obozie zamordowanych około 4 mil. ludzi. **„Zbrodnie reżimu hitlerowskiego** — zaznaczył prelegent — **skierowane były przeciwko człowieczeństwu. Największym zaś miejscem zbrodni w całym świecie, to obóz w Oświęcimiu".**

Następnie prelegent scharakteryzował postać b. komendanta obozu Hoessa, jego działalność i wyrafinowane metody w uśmiercaniu więźniów. Materiałem obciążającym oraz dowodami masowej **maskry będzie 17 ton** włosów, **1901 wagonów ubrań, 18 ton** srebra 3 tony złota, pół tony pereł i 35 tys. złotych obrączek i pierścionków, wywiezionych z obozu przez Niemców.

Na zakończenie odczytu prezes Zw. Okr. Śl. Dąbr. Pol. Zw. b. W. P. ob. Pawliczek wygłosił krótkie przemówienie. **„Naszym zadaniem w obecnym czasie, w czasie pokoju, jest ukazanie całej okropności obozu oświęcimskiego wszystkim narodom świata! Zamarły jęk milionów wymordowanych więźniów ma być podchwycony teraz przez żyjących, by nie dopuścić do nowej wojny i do nowych obozów śmierci".**

O godz. 12-tej odbyło się otwarcie wystawy. Otwarcia dokonał **płk. Szlaszewski**, wygłaszając krótkie przemówienie.

W trzech salach wystawowych 34 obrazy artysty-malarza J. A. Brandhubera wykonane węglem, przedstawiają alegoryczne fragmenty z życia więźniów i ich cierpień. Wycieńczone postacie więźniów obok ciał zamordowanych współtowarzyszy przedstawiają w całej rzeczywistości makabryczny widok obozu. Obrazy są na wysokim poziomie artystycznym.

Dochód z wystawy przeznaczony **zostanie** na pomoc **dla wdów i sierot po byłych więźniach** politycznych. (js)

Akcja „Przemysł dla wsi"

tylko dla uczciwych rolników

(Pb) W sprawie wydawania przez zarządy miast i gmin zaświadczeń na nabycie artykułów z akcji „Przemysł dla wsi" **zarządził starosta pszczyński, by zaświadczenia te wydawano wyłącznie rolnikom, którzy wykażą się dowodami sprzedaży zboża i mleka spółdzielniom rolniczo - handlowym względnie mleczarskim. Stwierdzono bowiem w niektórych wypadkach wysoce nieobywatelskie nastawienie rolników: którzy** trzymają zboże zmagazynowane, względnie sprzedają zboże i mleko dzikim handlarzom, a mimo tego korzystają w całej pełni z tej akcji, która dla takich rolników nie jest przewidziana. Tylko w wyjątkowych wypadkach i po dokładnym stwierdzeniu, że rolnik nie może sprzedać zboża z powodu zniszczenia przez plagę myszy, klęskę elementarną, pożar i inne wzgl. nie posiada krowy, będzie mógł korzystać z zaświadczeń z akcji **„Przemysł dla wsi"**, zaś **nieobywatelskie nastawienie rolników** musi spotkać się z **odpowiednią przeciwakcją.**

Inauguracyjny Zlot

Aktywu Służby Ochrony Kolei w Katowicach

W reprezentacyjnej sali Domu Kultury i Sztuki Okr. Zarz. ZZK odbył się 28 ub. m. **„Pierwszy Zlot Aktywu Służby Ochrony Kolei.**

300 aktywistów SOK obradowało nad podniesieniem wydajności pracy zawodowej i społecznej. Mowy przedstawicieli DOKP, ZZK, WP, UBP, MO oraz przedstawicieli partii polit. ześrodkowywały się wokół zacieśnienia więzów współpracy na platformie zrozumienia potrzeb Państwa.

W wolnych głosach strażnicy omówili osiągnięcia w dotychczasowej pracy zawodowej i społecznej.

W reasumcji z-ca Kom. Głów. SOK stwierdził, że SOK stanęło na wysokości swojego zadania. Akcja zwalczania kradzieży, czy innych wykroczeń na terenie DOKP dała pozytywne wyniki.

Nakreślony plan pracy aktywu SOK, w dziedzinie czynności służbowych i uświadamiania politycznego, został przyjęty huraganowymi oklaskami.

Na zakończenie, szczególnie wyróżniającym się aktywistom wręczono „Dyplomy Uznania".

W przerwach przygrywała reprezentacyjna orkiestra DOKP.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na wtorek, dnia 4 marca 1947 r.

6,00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,15 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja dla szkół. 10,00 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Pieśni Piotra Czajkowskiego. 12,55 10 minut poezji. 13,05 Muzyka obiadowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Od gawota do swinga. 15,00 Audycja dla dzieci. 15,20 Audycja ludowa. 15,40 Polska muzyka kameralna. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Arie i pieśni. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,05 U naszych przyjaciół. 17,25 Audycja rozrywkowa. 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Audycja wojskowa. 18,07 Muzyka. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Koncert symfoniczny. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Koncert. 21,00 Słuchowisko. 21,25 Utwory Mozarta. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy. 22,25 Audycja rozrywkowa. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.